

SPRAWOZDANIE TRZYDZIESTE CZWARTE DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM III.

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1916/17.

TREŚĆ:

1. Śp. Jego Cesarska Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef I.,
Śp. Tomasz Sołtysik, przez prof. A. Balickiego,
Śp. Henryk Sienkiewicz, przez prof. A. Balickiego,
Śp. Antoni Mazanowski, przez prof. Dr. Stanisława Turowskiego,
Udział w wojnie profesorów i uczniów gimnazjum trzeciego, przez
prof. X. A. Siudę.
2. Część urzędowa.

W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

SPRAWOZDANIE TRZYDZIESTE CZWARTE DYREKCJI C. K. GIMNAZYUM III.

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1916/17.

TREŚĆ:

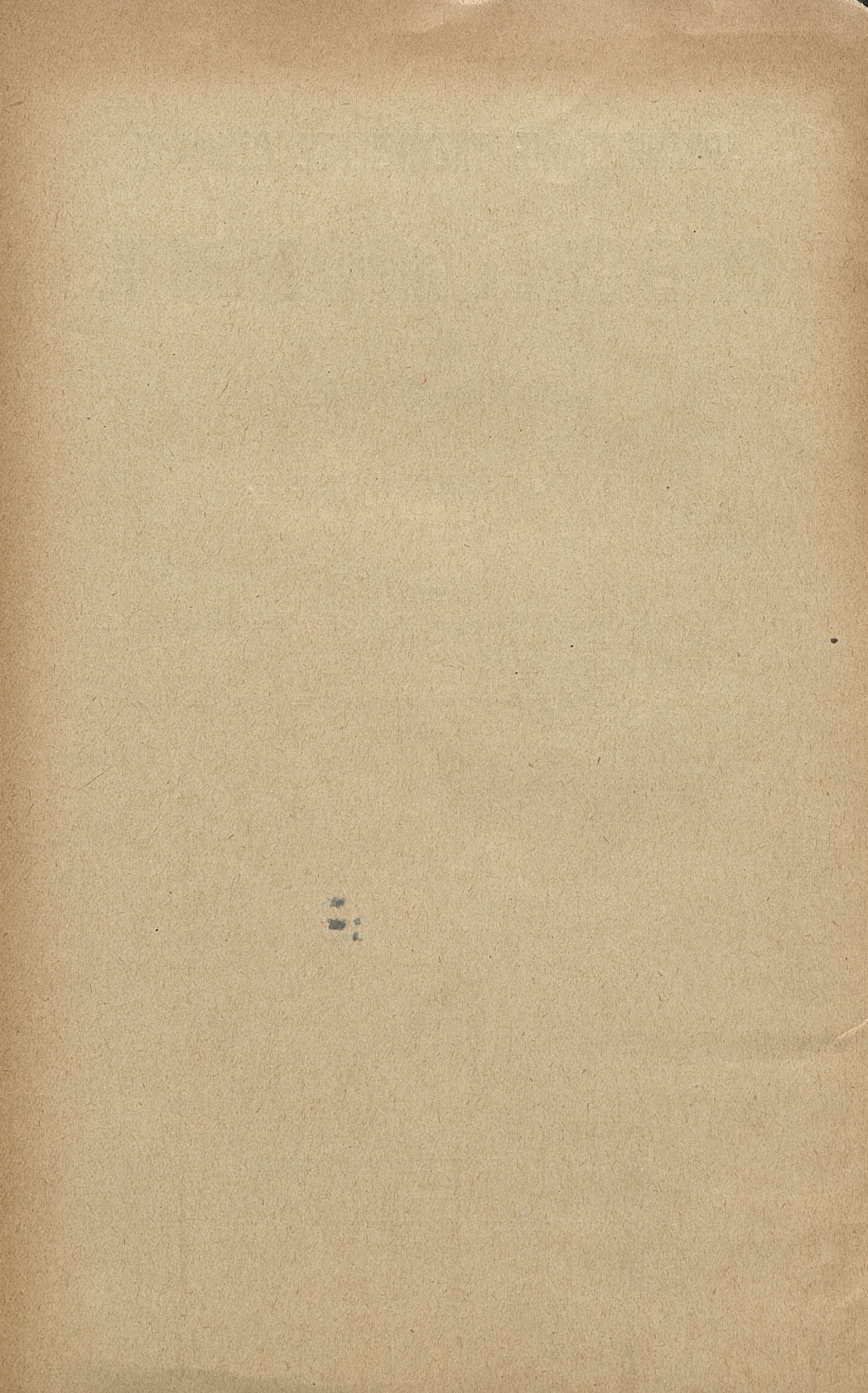
1. Śp. Jego Cesarska Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef I.,
Śp. Tomasz Soltysik,
Śp. Henryk Sienkiewicz,
Śp. Antoni Mazanowski.
Udział w wojnie profesorów i uczniów gimnazjum trzeciego.
2. Część urzędowa.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

DRUKARNIA »PRAWDY« KATOLICKIEJ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ pod zarz. STEFANA ZBIKA.

1917.





Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef I.

dnia 21. listopada 1916. r. zasnął w Panu
na zamku Schönbruńskim we Wiedniu.

Wiadomość o zgonie Monarchy, który przez przeciąg 68 lat mądrą ręką kierował sterem państwa, zyskując sobie serdeczną zawsze dobrocią i sprawiedliwością u wszystkich ludów i wszystkich warstw ludności miłość, przywiązanie i wdzięczność, wzbudzając powszechną cześć z podziwem i uwielbieniem dla swych najwznioślejszych cnót i zasług, musiała na całym obszarze Austro-Węgier i szeroko nawet poza ich granicami wywołać szczere wzruszenie i żal najgorętszy.

Dzieje panowania ś. p. Cesarza Franciszka Józefa I. (od 2. grudnia 1848. r. do 21. listopada 1916.) stanowić będą dla naszej monarchii epokowy okres, w którym ona, pozbywszy się dawnych form ustroju, przekształciła się w nowoczesne formy życia praworządnego, cywilizacyjnego i ekonomicznego. A tej wiekopomnej dziejowej ewolucyi duszą i dobroczynnem światłem był wielki zmarły Monarcha.

Dla naszego kraju i jego ludności, dla nas Polaków miał ś. p. Cesarz Franciszek Józef I. serce ojcowskie, opiekuńcze i życzliwe. Ostatnim wyrazem Jego wobec nas sprawiedliwości i woli były wzniosłe akty z 5. listopada o niepodległej Polsce i o wyodrębnieniu Galicji.

Cześć i chwała Jego świętej pamięci!

Wśród licznych rzesz, manifestujących swój żal po zgonie tak przez wszystkich ukochanego Cesarza, nie mogło zabraknąć przedstawicieli szkolnictwa naszego kraju, które w zmarłym

Monarsze miało najżyźliwszego zawsze Orędownika. Na pierwszą wiadomość o zgonie Cesarza wszystkie szkoły w kraju; ludowe, wydziałowe, średnie i wyższe, zawiesiły wykłady na znak żałoby.

W dniu 25. listopada odbyła się manifestacja żałobna dyrektorów i kierowników wszystkich szkół średnich krakowskich w kancelaryi dyrekcji gimnazjum III-go. Przemówił inspektor krajowy, radca rządu, Stanisław Rzepiński, w podniosłych słowach charakteryzując wiekopomne, pełne błogosławieństwa rządu zgasłego Monarchy, ukochanego i wielkodusznego Władcy ludów, mądrego sternika nawy państwowej, wzniosłego Protektora oświaty i nauki, któremu w szczególności kraj nasz i jego szkolnictwo zawdzięcza wspaniały rozwój, jak n. p. wprowadzenie w życie ustawy krajowej o języku w szkołach ludowych i średnich w Galicyi, ustanowienie Rady szkolnej krajowej, wprowadzenie języka polskiego w uniwersytetach i politechnice, oraz we wszystkich urzędach i sądach, kreowanie Akademii umiejętności, ogromne powiększenie liczby szkół wszelkiego typu, coraz większy i pomyślniejszy rozwój przemysłu i handlu.

Po tem przemówieniu, którego stojąc w skupieniu wysłuchali uczestnicy manifestacji, wysłano depeszę kondolencyjną do Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej z prośbą, aby wyrazi najgłębszego żalu imieniem szkolnictwa średniego krakowskiego raczył złożyć u stóp Tronu.

Młodzież szkół średnich pospieszyła też z zamanifestowaniem swych uczuć żałobnych. Zakład nasz urządził 30. listopada 1916 r. poranek ku czci zmarłego Monarchy. W dniu tym zebrała się młodzież w przybranej żałobnie sali gimnastycznej, a prof. Dr. Władysław Bogatyński w obecności P. Radcy Stanisława Rzepińskiego, Inspektora szkolnego kraj., Kierownika zakładu i Grona profesorskiego przemówił do niej temi słowy:

Od dwóch lat z górą płynie z zawrotną chyżością wezbrany strumień wypadków dziejowych; świat stary tonie w odemęcie walk, z którego ma powstać świat nowy. Od dwóch lat przeszło Anioł śmierci rozpostarł swe skrzydła nad światem, zbierając obfite żniwo... lecz nie tylko na polu walki. Bo oto w chwili, gdy narodowi naszemu zabłysła jutrzienka swobody,

odszedł Ten, co wiódł go ku niej, co rozniecał ducha narodowego, gdy zdawał się przygasać, co światu obwieścił, żeśmy nie umarli, lecz żyjemy!

I ledwie przywdzialiśmy na się żałobę po Henryku Sienkiewiczzu, gdy rozchodzi się wieść, że Monarcha nasz, cesarz Franciszek Józef I. nie żyje. Nowa strata, nowa żałoba. Bo zeszedł z tego świata władca sprawiedliwy, z którym losy nasze całe dziesiątki lat były związane, który nie wyłączył nas z wielkiej rodziny swych ludów, lecz równą, co inne, otaczał opieką, dla którego szczęście i miłość poddanych były, jak mawiał, Jęgo własnem szczęściem.

Historia narodu naszego już zapisała dobrodziejstwa, jakich doznaliśmy od wielkodusznego Cesarza. Wstąpiwszy na tron przodków wśród burzy rewolucyjnej, przyrzekł ludom „wolny rozwój i równouprawnienie“. Deputacy polskiej powiedział w styczniu r. 1849: „Każdy lud, każda narodowość państwa mojego równie mnie blisko obchodzi. Swobodny rozwój, właściwy każdemu szczepowi i narodowości, znajdzie we mnie zawsze pewną podporę“. Wprawdzie przyszły jeszcze ciężkie chwile, żywioły reakcyjne wzięły górę, ale gdy te upadły, nastała era swobód, życia konstytucyjnego. Z tą chwilą i dla nas poczyną się odrodzenie. Otrzymaliśmy własne szkolnictwo, w szkołach i urzędach zabrzmiał język polski, ten „święty nasz skarb w długim ciągu wieków hojnie uposażony“ i to właśnie wtedy, gdy w innych stronach chciano nam go wydrzeć. Tak szkoły niższe i średnie, jak uniwersytety i akademie, wyswobodzone z pęt germanizacyjnych, podjęły ożywioną działalność, by rozbudzić przytłumione życie narodowe i podnieść kulturę polską. Młodzież nasza mogła się odtąd uczyć dziejów ojczystych po to, by, jak powiedział Skarga, ukochawszy przeszłość, pracować dla teraźniejszości i budować przyszłość! Rozwinęły się nauki, pielęgnowane przez najwyższą instytucję naukową, Akademię Umiejętności, powstała za zezwoleniem Cesarza z Towarzystwa naukowego. Zakwitły sztuki piękne, znajdując poparcie i opiekę u Monarchy. Prastary zamek królewski na Wawelu zaczął powracać do dawnej swej świetności, w Krakowie i Lwowie stanęły okazałe budowle, artyści zaś nasi rozślawili imię polskie w świecie. Dość wymienić dwóch: Grottgiera i Matejkę. Obaj cieszyli się

uznaniem zgasłego Władcy. Gdy w r. 1851. przybył ś. p. Cesarz do Galicji i odbył uroczysty wjazd do Lwowa, czternastoletni wówczas Grottger odmalował tę chwilę wodnemi farbami. Akwarelę przedstawiono Monarsze, spodobała się Mu, to też obdarzył młodego artystę stypendyum. Ono rozstrzygnęło o przyszłości Grottgera, pozwoliło mu kształcić się bez troski o chleb codzienny, przyczyniło się do powstania takich arcydzieł, jak Polska, Litwa i Wojna, z których ostatnie zdobi zbiory cesarskie. A drugi z nich, mistrz Matejko, ileż zachwyty budził w Cesarzu! Najlepszym dowodem było zakupienie przez Niego do Galeryi nadwornej obrazu Rejtana, wyrażającego protest przeciw rozbiorowi ojczyzny naszej.

Dbał też zmarły Władca o rozwój ekonomiczny naszego kraju. Gdyśmy w r. 1894. na wystawie lwowskiej złożyli dowód sprawności gospodarczej i kulturalnej, chwalił nas, a pochwałę zakończył życzeniem: „Oby kraj ten na drodze zgodnej i poważnej pracy wzniósł się na taką wyżynę duchowego i ekonomicznego rozwoju, do której dążyć i którą zająć ma pełne prawo dzięki naturalnym źródłom dobrobytu i wrodzonym przymiotom charakteru narodowego. Z uczuciem radości, jaką sprawia używanie tego, co już zdobyto, niechże się łączy także usiłowanie osiągnięcia tego, co pilnością i wytrwałością osiągnąć jeszcze można“. Słowa te powinniśmy wszyscy głęboko zapisać w pamięci, bo zawierają cenne dla nas wskazanie, zwłaszcza teraz, w okresie dźwigania kraju ojczystego z gruzów i ruin.

Jak cenił Monarcha nasz naród i jego zdolności, jak mu ufał, niech świadczy o tem także powoływanie naszych ziomków do Rady koronnej. Nie było niemal w ciągu ery konstytucyjnej gabinetu bez Polaka, a bywało nieraz, że Polak stał na jego czele. Raz nawet aż 4 Polaków było doradcami Korony: Kazimierz hr. Badeni, jako prezydent ministrów, Agenor hr. Gołuchowski, jako min. spraw. zew., Biliński, jako min. skarbu, Rittner, jako min. Galicji.

Rok 1880. i pobyt Cesarza w Galicji stwierdził najlepiej tę nić, łączącą Go z naszym narodem. „Podbiłeś serca nasze wspaniałomyślnością Swoją“ — powiedział ówczesny prezydent Krakowa, Mikołaj Zyblikiewicz, witając Monarchę w murach prastarego grodu wawelskiego. „Pod Twojem sprawiedliwym

berłem wolno nam być i pozostać Polakami“. W tych słowach zawarł Zybkiewicz wszystko, co stanowiło kamień węgielny stosunku naszego do Cesarza, opartego o wzajemną miłość i zaufanie. Gdy zgasły Władca opuszczał po tej podróży Galicyę, powiedział do żegnającej Go deputacyi sejmowej: „Moje serce z wami zostaje“ — na co otrzymał odpowiedź: „A serca nasze z sobą zabierasz Najjaśniejszy Panie!“ I taki stosunek pozostał do końca, bo Monarcha sercem torował sobie drogę do serc poddanych. To też z wybuchem wojny naród polski tej dzielnicy, jak jeden mąż, stanął przy boku swego najwyższego Wodza, co więcej, stworzył Legiony. Gdzieindziej one powstać nie mogły, tylko tu, w tej prawdziwej przystani polskości, w tem największem ognisku ducha i życia narodowego!

Nie odszedł Monarcha dłużen wobec nas. Podziwiał i chwalił czyny polskich orląt, na krótko zaś przed śmiercią wymierzył sprawiedliwość dziejową naszemu narodowi, powołując do życia zawiązek niepodległego państwa polskiego z ziem wyzwolonych z pod jarzma caratu.

Dziś więc okrył się żałobą nasz naród wspólnie z innymi i śle przed tron Najwyższego błagalne modły: za tę miłość i sprawiedliwość, które były drogowskazem w życiu Monarchy, przyjm Go, o Panie, do wiekuistej chwały!“



Henryk Sienkiewicz.

(Ur. w r. 1846. um. w r. 1916.)

Na czas panowania trzeźwego i elastycznego pozytywizmu, wśród bezwzględnych i często radykalnych obrachunków z przeszłością a zwłaszcza z wieszczą poezją romantyczną odezwał się w swem podstawowem dziele Henryk Sienkiewicz — odezwał się i okazał, iż on przedewszystkiem jest bezpośrednim spadkobiercą tych uczuć, tych ideałów, tych pragnień i tych wielkich dążeń, jakimi przepełnione było serce naszych trzech wieszczów, twórców wielkiej narodowej epoki.

On wchłonął w siebie cały tragizm położenia ojczyzny, wszystkie jej biedy i niepokoje, wszystkie zwątpienia i rozpacz, a zarazem spoił się z największymi ich nadzieją, wiarą i pewnością lepszej a pewnej przyszłości.

On dalej snuł tę cudowną historję o nieśmiertelności naszej ojczyzny, o jej zabezpieczonem istnieniu, opartem na tych samych fundamentach, na jakich oparli się Mickiewicz, Słowacki i Krasiński.

Był naprawdę ich bezpośrednim spadkobiercą, aczkolwiek nie śpiewał „Psalmów“ i myśli swych nie ubierał w czarowną skargę wiersza i dobór przedziwnych rymów.

Nie za śmiałe to powiedzenie.

Rozumem czy intuicyą doszedł Sienkiewicz do wniosku, iż na „pokrzepienie serc“, na złagodzenie przeciwności i różnic, na wydarcie społeczeństwa z apatyj i niedowierzania, na

nowe podniecenie świętego a żywego ognia, na wtóre podsy-
cenie wiary i nadziei — jedynym środkiem jest droga, którą
szli tamci — Apostołowie nasi i słońca nasze...

W tej formie atoli i w ten sposób jak oni, Sienkiewicz
przemawiać nie mógł. Zbyt różne były warunki, położenie n-
rodu, odmienny sposób przyjmowania słowa i sąd o rzeczy
samej...

Zanadto zresztą wielkim i odmiennym był artystą,
ażeby stać się tylko echem słów dobrze znanych i zapamięta-
nych. Użył tedy innego sposobu, choć istotę rzeczy zachował
tę samą.

W rozmyślaniach swoich nad przyczynami upadku naszej
Ojczyzny, w rozważaniach, czy i jak wydobędzie się na wol-
ność — nie wstąpił bezpośrednio w ślady X. Piotra, ani też
natchnień Krasińskiego.

Owszem świadomie i celowo zawrócił się wstecz i stanął
jako ich rówieśnik — pośród takich ludzi i czasów, które dają
najpełniejszą odpowiedź na wszystkie pytania, jakimi zajmo-
wały się umysły, rozważające treść i cel naszego bytu, szuka-
jące przyczyn upadku i warunków zmartwychwstania.

Przez to sięgnął Sienkiewicz niemal do samego źródła
posłannictwa Polski.

Nie wróg jeden, ani trzech, ale potop cały zalewa nasz
kraj, rozkłada go, niszczy i rozdziera pomiędzy siebie. A nie
przyszedł on, ten wróg, samowolnie i przypadkowo, lecz sa-
miśmy mu dali ku temu zachętę, zaprosili pomiędzy nas, ugo-
ścili i panoszyć się pozwolili.

Zamęt i piekło, wina w nas samych, zaślepienie nasze
własne, egoizm i prywata, pycha i ambicya, chciwość i nasy-
cenie próżności...

Bóg praojców naszych opuszcza nas!! — rozbrzmiewa
krzyk rozpaczny.

Lecz nie! — tkwiło w narodzie przekonanie, zrazu pół-
świadome, mgliste, wreszcie jasne i pełne dufności, żeśmy przez
tego Boga narodem wybranym, że stoimy za Nim i Synem Jego
jako mur nieprzebity, mocny i twardy... Wszakże my chronimy
Jego krzyż i wiarę i zdeptać jej nie pozwalamy nie tylko nie-
wiernym, lecz nawet tym, którzy krzyż noszą a na krzyż
nastają...

Budzi się świadomość pewnej i nieodwołalnej łączności między narodem a Bogiem. Ludzie patrzą jaśniej, serce przynika jeden prąd, jedno drgnienie...

Króla naród opuścił, zapomniał o nim, przysięgi mu nie dochował, lecz nie opuści Królowej, tej Pani Częstochowskiej, która jest widowym łącznikiem między narodem a Bogiem samym.

I oto za protekcją tej jedynej Królowej, którą *Res publica* XVII w. uznawała, w najściślejszym przymierzu z Chrystusem, — Polska wrogów wypędza i z dna nieszczęść powstaje zwycięska i wolna. Naród zrozumiał, komu zawdzięcza zwycięstwo, więc osądził, że mając takich protektorów z każdej opresyi wyjdzie cało.

Osądził fałszywie!..

I ten moment pochwycił Sienkiewicz wspaniale, głęboko a z prostotą daną tylko umysłom niepospolitym...

„Niema takich terminów, z którychby Rzecz pospolita przy boskich auxiliach wydobyć się nie mogła“ — oto axyomat przeszłości, wyapoteozowany przez wieszczą poezję do niedosiężnych granic.

Na tem samem stanowisku stanął i Sienkiewicz — i tu styczne jego z natchnieniami w „Dziadach“ i „Przedświcie“, pospiesznie jednak do powyższego axyomatu dodaje pewnik drugi: „przy boskich auxiliach, ale nie w sposób cudowny, lecz przez nas czyniony, a objawiający się we wspólnem działaniu, w twardej woli, w harcie ducha, w pracy, w czynie, w krwi, i bliznach, w wyzbyciu się zdrad i przedajności, w zdeptaniu prywaty i egoizmu!! — Wtedy? — wtedy naprawdę niemasz takich terminów, z którychbyśmy nie mogli się wy dostać! Wtedy wolność i nowe życie zapewnione!!

I oto, dlaczego księgi jego były i są „pokrzepieniem serc“ tak, jak były takim samem pokrzepieniem utwory Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego... Różnica między nimi zasadnicza ta, że tamci mówili wprost, bezpośrednio, Sienkiewicz zaś, nie uważając się za proroka i patryarchę, mówi przez usta drugich, uczy i dźwiga przypowieścią, przypowieścią tem droższą i zrozumialszą, że była naszą prawdą, częstką nieklamanych dziejów naszych.

A ukochał Sienkiewicz tę ojczyznę nie tylko jako wyśniony ideał, jako marzenie, jako jakąś nadziemską, wyanieloną zjawę, lecz owszem, rozmiłował się w niej żywej, realnej, w każdym jej odłamie, w każdej części, które razem składają się na słodkie pojęcie: ojczyzna. — I rozkochał się w jej ziemi, jako żywicielce ludzi i fundamencie ich bytu. I rozmiłował się w poszumie odwiecznych borów i ciszy stepowej i nocy srebrnej i w polskim, skwarnym dniu. — I pokochał czcigodne tradycje i zwyczaje, bez których pojęcie ojczyzna jest niedokładne.

— I przeniósł się przeszłością i historią wielką pełną chwały — i w duszy teraźniejszości tkwił, a ręce z utęsknieniem i błogosławieństwem ku przyszłości wyciągał.

A nadewszystko zasłuchał się w mowę polską, w ten „spiz twardy a niepożyty“, w złoto drogie i dźwięczne, z którego to tworzywa mistrze nasi uczynili ramię „harfy i na niej rozpięli struny“, by wygrać pieśń, jaka tylko z Hellenów pieśnią porównać się może.

I nie było stanu, którymby się nie zajął, i o którym nie wspominał wielkiem a gorącym sercem. Słowem Ojczyzna cała i wielka we wszelkich objawach i cząstkach była jego Umiłowaną. Całe życie Sienkiewicza było: o Niej — dla Niej i — za Nią, każdy bohater jego utworów w Niej musiał mieć ostateczny ideał i cel. Ten, któryby go nie miał, choćby był człowiekiem najinteligentniejszym i najwykwintniejszym (Płoszowski) musiał się w końcu stać zbyteczny otoczeniu i sobie, musiał zejść ze świata bez żalu odczucia straty przez drugich.

Inaczej nawet być nie mogło, gdyż cóż większego na ziemi ponad miłość Ojczyzny?

Chyba miłość druga — wyższa od poprzedniej, miłość człowieka w państwie jednym i jedynym, którego imię: Ludzkość.

Widowym jej znakiem przebaczenie i umiłowanie bliźniego posunięte niemal do granic boskiej natury.

To jedyny ideał wyższy ponad miłość Ojczyzny. Znał go Sienkiewicz i nie zapomniał o nim:

Stało się, że Jurandowi ze Spychowa rzucono w pętlach popod nogi najstraszliwszego i najokrutniejszego wroga. Ten wróg odebrał Jurandowi wszystko, co tylko zwie się najdroższem w życiu i... o obląkanie i śmierć przyprawił jego najuko-

chańszą córkę... odjął mu mowę... zabrał mu oczy... nędzarzem ostatnim uczynił...

Tego wroga rzucono Jurandowi pod stopy, aby zemścił się na nim...

Jurand zażądał miserykordyi. Podano mu ją. Wtedy starzec począł ręką przebiegać po ciele Zygfyryda. Lecz nie szukał jego oczu, aby odebrać mu wzrok, nie doszukiwał jego ust, by wyrwać z nich mowę, nie szukał jego serca, by zabrać mu życie... Lecz doszukał się miejsca, gdzie pęta krępowały ręce związane. Przeciął więzy i odwiecznego a miłością bliźniego i przebaczeniem sparaliżowanego jeńca — puścił wolno.

I o tym Ideale najwyższym nie przepomniął Sienkiewicz. Miał go w sercu i duszy; jako szczyt doskonałości wskazał i parę razy podkreślił, zaznaczając atoli, że, by go osiąść, uduchownić się trzeba, trzeba stanąć na progu świętości.

Ten ideał na razie dostępny tylko jednostkom. Nie żąda go więc i wie, że go żądać nie może, od wszystkich. Ale żąda od nas i woła czynem swoim i przykładem swoim umiłowania Ojczyzny... Pokrzepiwszy nam serca, żąda wiary w przyszłość, pełni nadziei w zapowiedziany świt, twardej woli, silnego hartu, jedności i zgody, bo wtedy „nie będzie takich terminów, z którychby przy boskich auxiliach Ojczyzna nasza wyjść nie mogła...”

Życie nam wskrzesił, rozjaśnił, do życia nawołuje.

Spełńmy jego pragnienie i jego rozkaz.

Hasło Konopnickiej¹⁾ niech będzie hasłem wszystkich:

„Jakakolwiek jest dola nasza — żyjmy!”

„I jakakolwiek jest męka nasza — żyjmy!”

„I jakakolwiek jest słabość nasza — żyjmy!”

„I choćbyśmy więcej cierpieć mieli, płonąć, niż stygnąć, gorejąc, niż ugasać, — gorejmy, płonmy — a żyjmy!..”

A. E. Balicki.

¹⁾ Konopnicka: O twórczości Sienkiewicza (Szkiece 1905).



Tomasz Sołtysik.

(Wspomnienie pośmiertne).

Była to indywidualność niepospolita. Żelazny charakter, wola niezłomna, bystry rozum, umysł nadzwyczaj ruchliwy, pracowitość rzadko spotykana — oto cechy i zalety zmarłego, jako człowieka.

Gruntowna wiedza, szerokie czytanie, wymowa jasna, piękna i w treść bogata, świadomość najróżnorodniejszych środków pedagogicznych — to najistotniejsze Jego rysy jako pedagoga.

Znajomość wreszcie celu szkoły i szkolnictwa, z a d a ń, jakie ta szkoła spełnić ma i powinna, zrozumienie najzupełniejsze stosunku szkoły do społeczeństwa i naodwrot społeczeństwa do szkoły — to podstawowe cechy charakterystyki zmarłego jako dyrektora.

Ale ponad te wszystkie cechy i zalety wysuwa się jedna — a jest nią serdeczne umiłowanie zawodu i stanu nauczycielskiego, któremu wiernie służył przez lat czterdzieści trzy.

Śp. Sołtysik uważał ten stan w społeczeństwie za pierwszy, dla współczesnych i przyszłych pokoleń za najważniejszy, powołanie nauczyciela za najgodniejsze i najwznioślejsze.

Pod tym względem był jakby echem Frycza Modrzewskiego, który już w XVI. w. w księdze „O szkole“ tak pisze: „Nigdy okrom osobliwego gryzienia na ten nieporządek patrzeć nie mogę, gdy widzę, ano mistrze szkolne, prawie za nic mają, któreby jednak w tej uczciwości winni mieć, jako lekarze, pracownicy i insze Rzeczypospolitej dobrze zasłużone:

nie mniejszą pracę ma nauczyciel szkolny, niżli który z tych, pożytek z nich równy — abo większy, a jeśli bez tych Rzeczypospolita nie może być, a jakoż bez onych będzie, którzy staranie mają o pomnażanie nauk, z których wiele barzo wielkich pożytków do Rzeczypospolitej przychodzi“.

Z tego to wysokiego mniemania o godności stanu nauczycielskiego pochodziły owe wysokie wymagania od każdego z profesorów. Żądał od nich pracy i wiedzy, żądał przywiązania się do szkoły i oddania wybranemu zawodowi, ale też sam pod tym względem był przykładem i wzorem, który osiągnąć lub któremu dorównać łatwem nie było.

Cenił swoich nauczycieli i przyznają jednogłośnie nauczyciele ci, którzy pod nim i razem z nim pracowali, iż skorzystali od niego w umiejętnościach nauczania bardzo wiele. Był bowiem ś. p. Sołtysik wybornym znawcą pedagogii w ogólności, a systemu wychowania według zasad komisji edukacyjnej w szczególności. To też jego rady, wskazówki i pouczenia nie były nigdy szablonowe i „papierowe“ w myśl przestarzałych nieraz reskryptów, lecz nacechowane zawsze znajomością duszy dziecka i młodzieńca polskiego, liczące się zawsze z przeszłością naszego narodu.

Z zawodu był filologiem, a jako taki stawiany był przez powagi naukowe bardzo wysoko. To też jego czy pisma czy ustne wykłady w sprawie nauczania języka łacińskiego i greckiego były najcenniejsze. Nie mniej jednak jego wskazówki metodyczne, tyżące innych przedmiotów odznaczały się wielką trafnością sądu i praktycznością.

Wypowiadał je w wielkiej ilości na konferencyach, poświęconych omawianiu lekcij popisowych czy próbnych prowadzonych przez kolegów Praktykantów. Sam z tych konferencyi spisywał protokoły i przepisywał je w wielkich księgach, których gimnazjum trzecie posiada kilka. Te księgi — to kopalnia teoretycznej i praktycznej wiedzy pedagogicznej, to największa zasługa i najlepszy dokument rozumu i pracy zmarłego. Niema przedmiotu, nad którym by się tam nie zastanawiano, niema przemówienia ś. p. Sołtysika, któreby nie zawierało całego szeregu pomysłów świeżych, oryginalnych a bardzo głęboko obmyślanych i przetrawianych.

Młodzieży oddał się niepodzielnie i bez zastrzeżeń, przywiązał się do niej całym sercem. Sercem też kierował się przede wszystkim w ocenianiu jej pracy lub karaniu jej wybryków. W ocenianiu postępów tak w przedmiotach jakoteż i w zachowaniu się liczył się z możliwie wszystkimi warunkami i okolicznościami, wśród których dany uczeń żył i wzrastał.

To też nic dziwnego, że zyskał u publiczności opinię i miano przyjaciela młodzieży. Zwracano się do ś. p. Sołtyśnika tłumnie o rady i wskazówki, o słowa pokrzepienia i nadziei, a zwracano się z bezwzględną szczerością i zaufaniem. Był to bowiem człowiek przystępny dla wszystkich, usłużny i uczynny.

Jego uczynność i piękne obywatelskie stanowisko najlepiej uwydatniło się z chwilą wybuchu wojny, kiedy setki nauczycieli i nauczycielek szkół średnich i ludowych z powodu zajęcia tak wielkiej części Galicyi znalazły się bez pensyi, czasem bez cieplejszego odzienia i grosza w kieszeni. Nie kto inny tylko Sołtyśnik pierwszy zajął się tymi pierwszymi najbiedniejszymi uchodźcami. Wraz z kilkoma innymi wybitnymi a wyższymi urzędnikami miasta Krakowa uzyskał dla nich zasilek ewakuacyjny, przyspieszył wypłaty pensyi, niejednemu pomógł z własnych funduszków.

To samo uczynił dla profesorów krakowskich, gdy zarządzono ewakuację Krakowa.

Sołtyśnik pierwszy w tem strasliwym zamieszaniu miesięcy sierpnia, września i następnych — 1914. roku, nie stracił z oka obowiązków, jakie ma szkoła wobec młodzieży. Gdy mu zabrano budynek szkolny na szpital wojskowy, wykołatał u sfer uniwersyteckich odstąpienie kilku sal w Collegium medicum na Grzegórkach i tam on pierwszy ze swoimi profesorami rozpoczął naukę.

Ile przez to jednostek uratował pod względem moralnym, nie mówiąc już o umysłowym i utracie roku — niech na to odpowiedzą szczerze rodzice tych uczniów. To otwarcie gimnazjum w czasie największej trwogi i bezradności, podczas najniemożliwszego rozprężenia nerwów i rozpasania wyobraźni — było czynem bezwarunkowo i większym i cenniejszym, niż napisanie choćby dziesięciu rozprawek treści pedagogicznej. Ale nauka rozpoczęła się dopiero w październiku, a wojna już huczała przez miesiąc sierpień i wrzesień i szła ku nam tem gro-

źniejsza i przeraźliwsza, że nikt nam o niej słowa prawdy nie powiedział, nikt nie pouczył — co czynić. I przez te dwa miesiące nie pozostawił Sołtysik młodzieży gimnazyalnej bez opieki. Poprosił i polecił obecnym w Krakowie profesorom, by przeprowadzili spis uczniów, przebywających wtedy w naszym mieście. Profesorowie następnie podzielili tę młodzież na kilka grup i każdej powierzyli inne zajęcia. Przedewszystkiem urządzono dla najstarszych kurs pożarnictwa i pogotowia ratunkowego dla rannych i żołnierzy, przewożonych gromadnie już z pod Kraśnika. — Publiczność krakowska pamięta, że wtedy nie było jeszcze wygodnych automobili z czerwonym krzyżem dla przewożenia rannych ze stacyi kolejowej do szpitali. Zamiast automobili, widziała jednak nasza publiczność „czwórki“ studentów, którzy pod przewodnictwem profesorów, własnymi rękoma na noszach wojskowych „odstawiali“ jęczących ciężko rannych z dworca do szpitali, leżących nieraz na drugim końcu miasta.

To wszystko działo się na początku wojny za staraniem i poparciem ś. p. Sołtysika... a było to najwznioslejszem, bo zupełnie bezinteresownem „świadczeniem wojennem“ nie tylko dla armii, ale przyszłych, szlachetnie wyrobionych pokoleń...

Końca wojny Sołtysik nie doczekał. Miał jednak jakieś dobre przeczucie o jej wyniku dla sprawy polskiej. Daj Boże, by się nie mylił! Daj Boże, by pokolenia, które z pod Jego profesorskich czy dyrektorskich rąk wyszły, pracowały na ziemi polskiej, ale ostatecznie już wolnej, niepodległej, całej, której „puharem było jedno — drugie morze“. W tej odrodzonej Ojczyźnie wartkim korytem — między innemi pracami — popłynie praca nad wychowaniem dzieci i młodzieży. — Poczną się spisywać również historye pedagogii w Polsce... W tych księgach. w rozdziale opowiadającym o hist. naszej pedagogii na początku XX wieku znajdzie się niemały ustęp, poświęcony Tomaszowi Sołtysikowi.

W ten sposób pamiętać o Nim żyć będzie nie tylko do chwili śmierci jego kolegów, znajomych i uczniów, lecz pójdzie w pokolenia, pójdzie w długą, a daj Boże, jak najszcześliwszą przyszłość!

A. Euz. B.

Na zakończenie tych paru słów wspomnienia pośmiertnego podajemy kilka najważniejszych dat z życia Zmarłego i spis Jego drukowanych prac.

Ś. p. Tomasz Sołtysik urodził się dnia 12. grudnia 1847. w Rymanowie. Gimnazyum ukończył w Przemyślu w latach 1859—66. Egzamin dojrzałości złożył 31. lipca 1866, poczem uczęszczał do Instytutu Teologicznego w Przemyślu, przez jeden rok. W latach 1867—1871 ukończył wydział filozoficzny na uniwersytecie lwowskim, w r. 1873. został mianowany zastępcą nauczyciela w gimn. akademickim we Lwowie. Egzamin państwowy z filologii klasycznej złożył 15. lutego 1878. r., poczem służył jako profesor w gimnazyum Franciszka Józefa.

W roku 1895. został dyrektorem gimnazyum w Podgórzu, po latach czterech (1899) dyrektorem gimnazyum III. w Krakowie, na którem to stanowisku zaskoczyła go śmierć dnia 11. sierpnia 1916. r.

Gdy był dyrektorem w Podgórzu, wybrano go członkiem Rady miejskiej podgórskiej, po objęciu dyrektury gimn. III. w Krakowie został członkiem Rady miejskiej krakowskiej. Pozatem był członkiem Rady Szkolnej Krajowej, a w r. 1906. otrzymał mandat poselski do Rady państwa. — Poza temi godnościami otrzymał tytuł Radcy Szkolnego, potem tytuł i charakter Radcy Rządu, a w r. 1908. otrzymał order żelaznej korony III. klasy.

Spis drukowanych prac śp. Tomasza Sołtysika :

Prace drukowane Radcy Tomasza Sołtysika w porządku chronologicznym.

- R. 1885. Spostrzeżenia i uwagi odnoszące się do nauki języków klasycznych referat zob. Muzeum I. 626.
1887. W sprawie utrakwistycznego ustroju szkół średnich. Memoriał. Muzeum 1887, 233—247.
1888. Nowe kierunki w nauce języków klasycznych. Dziennik Polski. Lwów 1888.
1889. G. Sallustjusza Kryspa : 1. Wojna z Jugurtą, 2. Wojna z Katyliną. Wyd. G. Linkera i K. Klimeszy. Do potrzeb gimnazyów zastosował... Lwów. 1889.
- Cicero M. F.: Cztery mowy przeciw Katylinie, wyd. A. Kornitzera do potrzeb gimn. pol. zastosował... Lwów 1889, XX i 74 : wyd. 2. Tamże 1892.

- R. 1889. Kilka słów o treści i układzie. „Zwieszaj gramatyki łacińskiej“ dr. Z. Samolewicza“, Muzeum 1889, 822—835.
1889. Zakres i wykład gramatyki łacińskiej dla klas niższych. Muzeum 1889, 417—430.
O projekcie dyrektora Trzaskowskiego gramatyki łacińskiej. Muzeum 1889, 417.
1890. Homer. Iliada w skróceniu, wyd. A. Scheindlera, do potrzeb gimn. pol. zastosował T. Sołtysik. Cz. I. i II. (Bibl. kl. łac. i gr.) Lwów 1890, Lwów 1892.
Cicero M. T.: Mowa o naczelnem dowództwie Gn. Pompejusza, wyd. A. Kornitzera — Sołtysika. (Bibl. klas. łac. i grec.).
1891. Samolewicz Z. dr.: Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Składnia, opr. Tomasz Sołtysik. Wyd. 5. Lwów 1891; tamże 1893, 1901, 1906, 1909, 1913,
Przykłady do tłumaczenia z języka łacińskiego na polski i z polskiego na łaciński dla klasy pierwszej. Lwów 1891.
1892. Fiderer Edward: Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892. Obszerna recenzja w Muzeum 1896, 23, 119, 207.
1893. W sprawie karności młodzieży szkolnej. Muzeum 1893, str. 459—483.
1895. O prywatnej lekturze uczniów, Muzeum 1895, str. 75—86.
1896. O trudnościach tamujących prawidłowy rozwój szkół średnich w kraju naszym. Muzeum 1896, str. 414—447.
1900. Oznaczenie i ograniczenie domowej pracy uczniów. Referaty inspektora Jana Lewickiego i dyr. Tomasza Sołtysika. Sprawozd. z II. Konf. dyr. szk. średn. gal. Lwów 1900, str. 55—90
Dyskusya tamże 90—93.
1904. Wskazówki przy ocenianiu lekcji próbnych i popisowych, Kraków 1904, str. 7.
1905. Organizacya praktycznego kursu dla kandydatów stanu nauczycielskiego w głmn. III. w Krakowie. Muzeum 1905, str. 416—423.
1908. Reforma egzaminowania i nauczania w szkołach średnich (galicyjskich). Kraków, 1908. Odb. z „Czasu“. str. 65.
1909. Rewizya przepisów dla uczniów szkół średnich, Sprawozd. III. Konf. dyr. szk. średn. gal. 1909, str. 46—57. Dyskusya tamże 57—67.
Reforma egzaminu dojrzałości. Referat czytany na trzeciej konferencyi dyrektorów szkół średnich galicyjskich. Sprawozd. III. Konf. dyr. szk. średn. gal. 1909, str. 6—17. Dyskusya tamże str. 17—22.
Egzamina w szkołach średnich Odb. z „Czasu“. Kraków 1909.
1913. Jak należałoby unormować obowiązki dyrektora szkoły średniej pod względem administracyi zakładu? Odb. ze Sprawozdania 4. Konf. dyr. szk. średn. gal. Lwów 1913, str. 147—155.
Dyskusya tamże str. 155—160.

- 1R. 1915. Wskazówki dla praktykantów zawodu nauczycielskiego. IV. Zbiór pytań do oceny lekcyi próbnych i popisowych. Manuskrypt drukowany. Kraków, 1915, str. 23.

Dodatek.

Wykaz literatury biograficznej:

1. Uroczyste pożegnanie Soltysika, opuszczającego Lwów. Muzeum 1896 (XII), str. 158—161.
 2. Zamianowanie dyr. Soltysika członkiem honorowym T. N. S. W. we Lwowie. Muzeum 1896 (XII.). str. 450.
 3. Karbowski Ant.: Towarzystwo naucz. szk. wyższ. Lwów 1909, Dodat. do Muzeum nr. 1., str. 3, 5, 18, 19, 63, 67, 129, 153, 162, 168, 172, (z ryciną).
 4. Mazanowski Antoni: Tomasz Soltysik. Głos Narodu 1916. nr. 396, str. 2.
-



Antoni Mazanowski.

(1858—1916.)

Kolebką mu była dwóch wyznań i dwóch plemion słowiańskich sporna ziemia chełmska. Na chłopięcych lat wrażliwość rzuciła czar jednostajna i nieco smętna poezya ziemi podlaskiej. Burza prześladowań unickich wygnała za kordon, do Galicyi. Na pograniczu walki między Zachodem i Wschodem słowiańskim Dom jego opowiedział się przy tradycyach polskich i katolickich.

Chował się w atmosferze prostej a głębokiej w ary religijnej, sumiennie spełnianych praktyk religijnych i dobrych uczynków chrześcijańskich. Weszło mu w krew, że dogmat Kościoła nie może być nawet drażniony krytyką rozumu. Doświadczenie religijne urobiło charakter. Oszczędność, rzadność i skrzętność rodziców przy skromnych — chwilowo ciężkich — materyalnych warunkach wykształciły w nim praktyczny zmysł życia. Natura obdarzyła umysłem otwartym, zaciętą wolą i złotem sercem.

Urodził się dnia 10 sierpnia 1858 r. w Horostycie. Ojcem jego był ksiądz Jan Mazanowski, podówczas administrator grecko-katolickiej parafii horostyckiej; matką Anna z Szymańskich. Rodzeństwa miał trzech braci i siostrę. W jakiś czas ojciec otrzymał pod Białą Radziwiłłowską leżącą parafię Witoróż oraz kupił pod Witorozem mająteczek ziemski Burwin. Z tej cichej wsi, z sielskiego spokoju poszedł Antoni Mazanowski do pierwszych klas gimnazyalnych do Białej Radziwiłłowskiej.

Zanim przesunął się do klas wyższych, zaszła przełomowa zmiana w warunkach materialnych i moralnych rodziny.

Na cyrkularz administratora dyecezyi podlaskiej z zapytaniem do unickich księży, czy gotowi są przyjąć prawosławie, ks. Jan Mazanowski odpowiedział odmownie. Odebrano mu probostwo; internowano w Siedlcach; potem polecono przenieść się do Radomia. I synowie w studyach naśladowali tę tułaczkę: chodzili kolejno do gimnazjum siedleckiego, potem radomskiego. Trzeba było sprzedać Burwin, zdać się na wątpliwą łaskę losu. W Radomiu ks. Jan odprawia kryjomo mszę w domu... W tych ciężkich chwilach Anna Mazanowska, kobieta pobożna bez bigoteryi, gruntownie odcytana, a niepospolicie mocnego charakteru, dodawała mężowi otuchy i zachęcała do wytrwania. Widząc, że przyszłość synów niepewna, jeżeli nie przejdą na prawosławie, i gdy na katolicyzm przejść nie było wolno, rodzice postanowili uciekać do Galicyi.

Ks. Jan Mazanowski w ubraniu cywilnem, niby na wakacje, z rodziną przymknął się pod granicę austriacką. Przeprawiono się pod grozą strzałów rosyjskiej straży. Na galicyjskim brzegu, na łące matka kazała klęknąć dzieciom i sama padła na kolana, dziękując Bogu za ocalenie. Ta ofiara, z narażeniem życia dopełniona, ta modlitwa za uratowanie — we własnem rozumieniu — nie tylko życia, ale i dusz, to niewątpliwie wzniosłe poświęcenie dla utrzymania godności ludzkiej i polskiej ostatecznie przywiązało dzieci siłą niepospolitego wrażeńia do sztandarów, przy których stanęli rodzice.

Ks. Jan Mazanowski zrazu we Lwowie zarabiał diurnum, potem przyjął obywatelstwo austriackie i otrzymał parafię w Borszowie, następnie w Rudzie. Synowie zapisani zostali do gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Polskiego języka w wyższych klasach uczył Próchnicki. W tem gimnazjum Antoni Mazanowski zdał egzamin dojrzałości 18 czerwca 1879 roku.

Zwyczajnym słuchaczem uniwersytetu lwowskiego był lat cztery, od zimowego półrocza 1879 r. do letniego 1883. Chodził przede wszystkim na wykłady z historii literatury Pilata, z filologii klasycznej Węclewskiego i Ćwiklińskiego, z filozofii Czerkawskiego i Ochorowicza. Po wzięciu absolutoryum, na rok piąty (1883/84) zapisał się jeszcze jako nadzwyczajny słu-

chacz na seminaryum Liskego i Pilata. Ci dwaj profesorowie, najwięcej wpłynęli na niego; w ich pracowniach brał żywy udział przez prawie cały ciąg studyów. W seminaryum Pilata czytał swoje rozprawy: „Żywot Elżbiety Drużbackiej“, „O psalterzu Mikołaja Reja“, „Balladomania po wystąpieniu A. Mickiewicza“, „O sonetach krymskich A. Mickiewicza“, „A. Mickiewicz w podróży po Europie“. Końcowe świadectwo Pilata, datowane z d. 12. VII. 1883 mówiło: „Rozprawy p. Mazanowskiego odznaczały się sumiennością i gruntownością i świadczyły o niezwykłym jego uzdolnieniu“.

W życiu akademickiem brał żywy udział. Z kolegów, z którymi stykał się podówczas na tej platformie, wymieniam: Finkla, Balcera, Zakrzewskiego, Majchrowicza, Bostla.

Na utrzymanie musiał zarabiać. Był stypendystą Ossolineum od maja 1881 r. W rok potem został aplikantem przy krajowym archiwum akt grodzkich i ziemskich. W ostatnim roku studyów otrzymał stypendyum Spadwińskiego.

Po ukończeniu uniwersytetu przerobił i uzupełnił ostatnią pracę seminaryjną i p. t. „Adam Mickiewicz, życie, rozwój umysłowy, geneza dzieł od 1829—1832“ przedłożył w 1884 r. wydziałowi filozoficznemu, który uznał ją jako zadawalniającą pro gradu. Ale rygorozów nie składał, natomiast za stypendyum Sapieżyńskim wyjechał za granicę. Na r. sz. 1884/85, zapisał się do uniwersytetu monachijskiego, w którym słuchał wykładów historyczno-literackich Bernajsa i Carriere'a. Otrzymawszy przedłużenie stypendyum na r. 1885/86, pojechał do Bazylei, gdzie w półroczu zimowem słuchał wykładów historyczno-literackich Borna, Mähly'ego i Hagenbacha.

W niedługi czas po powrocie do kraju, d. 22. lipca 1886 r. ożenił się z p. Anielą Pstrokońską i zamieszkał w Krakowie. Prośbę o posadę zastępcy nauczyciela w jednym z gimnazjów we Lwowie lub Krakowie Rada Szkolna pismem z d. 7. października tegoż roku odrzuciła. Na skutek tego wyjechał do Warszawy, gdzie cały rok 1887 i początek 1888, pracował jako dziennikarz wśród ciężkich warunków materyalnych. Następnie, gdy teść jego odziedziczył po bracie Badowe Mścińska pod Mszczonowem, przeniósł się tam i przez dwa lata pomagał teściowi w gospodarstwie.

Dopiero w r. 1891 otrzymał posadę zastępcy nauczyciela w gimnazjum IV. we Lwowie. Spędził tam dwa lata szkolne 91/2 i 92/3. Dnia 12 maja 1893 złożył egzamin nauczycielski w Krakowie. W r. 1893 otrzymał posadę nauczyciela w gimnazjum w Stryju, skąd po roku przeniesiono go na własną prośbę do Podgórza. Tam był profesorem w latach 1894/95 do 1901/2. W tym ostatnim roku przeniesiono go ostatecznie do gimnazjum Sobieskiego w Krakowie.

Utrzymanie licznej rodziny (pięcioro dzieci) zmuszało go poza obowiązkowemi do lekcyj prywatnych. W roku 1895/6 uczył języka i literatury polskiej na kursie dla nauczycieli szkół ludowych do egzaminu wydziałowego; od r. 1895 do końca życia w szkole księży Misyonarzy, przez jakiś czas w liceum H. Kaplińskiej, potem w gimnazjum H. Strażyńskiej, gdzie też był dyrektorem do r. 1914; w liceum i gimnazjum SS. Urszulanek; wykładał kilkakrotnie na letnich kursach uniwersyteckich dla kobiet i nauczycieli zakordonowych; przez lat kilka na kursach imienia Baranieckiego; nadto miewał przygodnie wykłady w Uniwersytecie Ludowym i Powszechnym.

Umarł dnia 24 listopada 1916 r. Pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu podgórskim.

Był to nauczyciel — co się nazywa — z Bożej łaski. Przedewszystkiem posiadał wrodzony talent pedagogiczny, którym odgadywał drogi i środki, wiodące do celu. O wielu jego lekcjach można powiedzieć, że były natchnione; jego uczniowie nie spostrzegali, jak upłynęła godzina, nie uczuwali zmęczenia, nie uświadamiali sobie wysiłku, dzięki któremu rozszerzał się ich horyzont duchowy od stopnia do stopnia, od pojęcia do pojęcia, od analizy do syntezy. Ale on sam doskonale uświadamiał sobie własne metody i czego raz użył pod wpływem natchnienia, to drugi raz stosował w odpowiedniej chwili z zamiarem z góry powziętym. Czytywał nadto dużo z dziedziny pedagogii i dydaktyki i rozumnie a często oryginalnie posługiwał się obcemi metodami. Do lekcji przygotowywał się przez wiele lat nadzwyczaj starannie, a gdy zdobył już wszechstronną rutynę, to jeszcze nieraz na nowo opracowywał pewne szczegóły, aby nie zaskorupieć i nie stracić dydaktycznej giętkości.

kości. Niektóre z tych lekcji to były skończone arcydzieła: ani minuta stracona nadarmo, szczegóły wszystkie ustawione w należytej perspektywie zależnie od swego znaczenia, a całość nalana jednym kolorytem, spięta jedną myślą naczelną i panującą, całość zajmująca, technicznie wyborna, treściowo ważna i ważka, — jednym słowem — piękna. Dopiero z latami rozwijające się przytępienie słuchu odebrało jego lekcjom doskonałość.

A następnie posiadał zapal do przedmiotu, jakiego uczył, święty zapal kapłana, który wie, że w literaturze polskiej mieszka bóstwo mądrości, piękna i najszlachetniejszych uczuć, zapal, którym czarował uczniów i którym uczniów rozplamieniał. Zdając sobie sprawę z celu nauki tego przedmiotu, największy nacisk kładł na walory etyczne i estetyczne. Chciał i umiał osiągnąć, aby słowo i myśl pisarza wywołały to głębokie falowanie w duszy, które mimo pozorów trwa ogromnie długo i odmawia się, gdy życie stawia nas przed problemami czynów doniosłych.

Wymowę miał gładką i płynną, z domieszką kresów wschodnich: akcentem lekkośpiwnym, przedłużaniem samogłosek pod akcentem. Posiadał cechy bardzo dobrego mowcy: materiału głosowego używał roztropnie, dobywał z niego całej skali tonów, budował sploty okresów i zdań różnolitych, treść zaprawiał mocno barwą.

Zajmował się wszechstronnie uczniami i uczennicami swymi, aby rozmiłowali się w nauce i literaturze polskiej i aby jak najdzielniej pirowszym władali, drugą jak najlepiej poznali. Wszelako na tem nie ograniczał się jego stosunek do szkoły. W gimnazjum swoim zbierał kółka literackie, organizował popisy deklaracyjno-wokalne, założył czytelnię dla uczniów (jedną z pierwszych w Galicyi), bratnią pomoc, i był inicjatorem oraz przez wiele lat kuratorem *Zn'icz'a*, pisemka przez uczniów wydawanego dla uczniów. A nadto radą i pomocą służył chłopcom w wielu kłopotach, sporach i biedach, pomocą zarówno moralną, jak materialną, a gdy własny grosz nie starczył, pukał skutecznie o pomoc cudzą. Niejeden z uczniów, gdy opuścił szkolne mury, pozostawał z nim w stosunkach osobistych lub w korespondencyi. Ten wpływ, poza szkołę przeciągnięty, zasadał się na inspiracyi do pracy literackiej, na-

ukowej lub pedagogicznej, wpływ zawsze krzepiący i do prawdziwego górnego zachęcający lotu.

Jeżeli do tych przymiotów dodamy, że poczucie sprawiedliwości, wyrozumiałość, takt, intuicja w odgadywaniu charakterów były w nim godne podziwu, otrzymamy portret jednego z najlepszych nauczycieli, jakich miała nasza szkoła średnia kiedykolwiek.

Jakoż kolejni dyrektorowie jego, Koziół ze Lwowa, Petelenz ze Stryja, Bednarski z Podgórza w osobnych pismach dziękowali mu za to, jak kształcił i wychował młodzież, a ostatni, Sołtysik, był jego gorącym admiratorem i przyjacielem. Inspektorowie i Rada Szkolna Krajowa wyrażali mu wielokrotnie pochwały. Nadano mu już w 1909 r. tytuł radcy szkolnego, zasięgano jego opinii w sprawach dydaktycznych i metodycznych, wzywano do ankiet w sprawie nauki języka i literatury polskiej. Jemu to w r. 1902 poruczono, aby wraz z J. Czubkiem i R. Zawilińskim przedstawił wnioski co do zmian w „Wypisach” Tarnowskiego; jego też opinie zaważyły w wynikach ankiety z r. 1910. On w końcu wprowadzał przez długie lata na kursach praktykantów w III. gimnazjum młodych polonistów do zawodu.

Zamieszczony na końcu chronologiczny spis jego drukowanych prac jest inwentarzem zasobnym. Polem głównem zainteresowań jego była literatura polska, w szczególności okres romantyzmu i czasy współczesne, dalej literatura rosyjska, na co nie bez wpływu był kilkuletni pobyt w gimnazjach Królestwa, dwukrotna podróż po Rosyi i późniejsze stosunki z rodziną, żyjącą pod zaborem rosyjskim i w cesarstwie, oraz malarstwo, do czego znów przyczynił się pobyt w Monachium. Stosunek jego do dzieł sztuki uwarunkowany był przede wszystkim walorami etycznymi; w drugim rzędzie walorami estetycznymi chociaż z pism jego możnaby wnosić, że kolejność była odwrotna, gdyż nie tylko jako wychowca i nauczyciel, ale także jako gorący kochanek, patriota i nad dobrem ludzkości rozmyślający człowiek, ilekroć publicznie zabierał głos, tylekroć ostateczny wyrok ferował na podstawie wartości etycznych. Ponieważ niema większego dzieła literackiego, któregooby działanie ograniczało się do wrażeń estetycznych

i ponieważ dzieła sztuk plastycznych w mnóstwie wypadków przekraczają tychże wrażeń granice, przeto zwalczał teorię sztuki dla sztuki i z pewnością uznawał skalę Ruskina. Wszelako aż nadto dobrze wiedział, że o sztuce rozstrzyga forma, i na tę formę był wrażliwy nawet w dziełach, które godziły w gmach jego pozaestetycznych przekonań i wierzeń. Jego kryteria etyczne to kryteria etyki chrześcijańskiej. Jego kryteriów estetycznych nie umiem streścić; nadmieniam tylko, że odczuwał piękno różnych stylów i że miał to, co nazywają dobrym smakiem. Nie posiadając głębszego wykształcenia filozoficznego, mniej się interesował działami myśli filozoficznej i nieraz nie ustrzegł się nieporozumień tym brakiem wywołanych oraz analogii i kontrastów bezprzedmiotowych. Stosował także czasem kryterium religijne (katolicyzm) i społeczne (umiarkowanego demokratyzmu), lecz w pierwszym był ostatecznie dość liberalny, gdy chodziło o dzieło rzetelnej sztuki, a w drugim naprawdę potępiał tylko najskańskie kierunki.

Plody jego pióra można podzielić na cztery grupy; na uboczu stoją tłómaczenia z rosyjskiego przekładu Dickensa.

Pierwsza to artykuły krytyczne i artytyczno-literackie, artykuły urastające czasem do rozmiarów studyów, wszystkie o zjawiskach chwili bieżącej.

Największa ich część, przeznaczona dla informacji czytelników czasopism, spełniała zadanie swoje zawsze dobrze; zabarwienie krytyczne tych informacji było stale dość rozległe, a podobało się szczególnie czytelnikom „Przeglądu Powszechnego“, którego sprawozdawcą literackim był Mazanowski przez lat blisko dwadzieścia. Do rozmiarów książki urosło studyum o *Młodej Polsce w powieści, lirycie i dramacie* (1902) oraz studyum o młodej Rosji: *Gorkij, Czechow, Wieresajew, Andrejew* (1907). Pierwsze nie wnika tak głęboko, jak *Idee i Legenda* Brzozowskiego w teorię nowego kierunku, do którego odnosi się bardzo krytycznie, i nie zawiera tyle materiału informacyjnego, co książki Feldmana i Potockiego, ani tak rozległe nie jest skreślone; dlatego mimo wielu bystrych spostrzeżeń — jest już tylko dokumentem. Drugie spotkało się z obojętnością, szczególnie dziwną wobec faktu, że czytające społeczeństwo w Galicyi o nowszej literaturze rosyjskiej ma prawie tak samo ubogie pojęcie, jak o dawniejszej, choć rosyjska li-

teratura powieściowa i nowelistyczna jest jedną z najznakomitszych w Europie.

Drugą grupę stanowią rozprawy i artykuły historyczno-literackie.

Adam Mickiewicz od r. 1829—1832 (1885) to w swoim czasie było pożyteczne studyum, nie przynoszące wprawdzie rzeczy nowych, ale zbierające starannie i dokładnie szczegóły życia, ujmujące szkicowo psychiczny rozwój poety i wyświetlające genezę dzieł z tego okresu. Tarnowski jako zaletę studyum wymieniał nadto, że autor „usiłuje traktować przedmiot trzeźwo i z rozważą, a unika idealizowania i panegiryzmu, które panują dotąd we wszystkim prawie, co się o Mickiewiczu pisze“.

Stosunki i wzajemne sądy Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego (1890) zyskały taką współczesną opinię Tarnowskiego: autor kwestyę „traktuje naprzód bardzo starannie i gruntownie, z użyciem wszystkich świadectw, jakie dziś można mieć pod ręką. Powtórę traktuje ją bystro i zręcznie, ze znajomością i głębszem zrozumieniem natury każdego z tych poetów i usposobienia, w jakim się w różnych czasach znajdował. Stosunek ich wzajemny i zmiany, jakie w tym stosunku zachodzą, i powody zmian oznaczone są bardzo trafnie tak, że kwestyę tę można uważać za rozwiązaną“.

Dzisiaj obie te książki są naturalnie przestarzałe. Mnogość nowo odkrytych i udostępnionych źródeł tudzież opracowań różnych kwestyi, z tymi tematami związanych, pogłębiły naszą znajomość przedmiotu. Jednakowoż dopóki nie posiadamy nowego opracowania w całokształcie drugiego z tych zagadnień, dopóty trzeba będzie posługiwać się jeszcze książką Mazanowskiego, pamiętając, że należy uzupełniać ją i poprawiać.

Klucz do symboliki Anhellego (1909) jest fałszywy w rozumieniu naczelnej idei poematu, który — rozgrywając się we współczesności autora i do niej się odnosząc — nie zawiera wcale zapowiedzi, że zjawi się kiedyś człowiek, co *świadomą* ofiarą zmaże winy narodu; ale klucz ten do symbolicznych szczegółów poematu zawiera wiele cennych objaśnień.

Zaliczam tu także szereg drobniejszych przyczynków: *Nieznana satyra Krasickiego* (1884). *Przyczynek do życiorysu A. Malczewskiego* (1885). *Ojciec zadżumionych i Treny* (1892).

Topografia w Panu Tadeuszu (1898). Jedną z dramatycznych kronik Słowackiego (1909), i jubileuszową broszurę o *Skardze* (1912).

Trzecią grupę stanowią podręczniki do nauki historii literatury polskiej.

Należą tu najpierw „Charakterystyki literackie” najwybitniejszych pisarzy, wydawane od r. 1896. nakładem złoczowskiego księgarza Zukerkandla. Pierwsze charakterystyki wyszły bądź z pod pióra Antoniego Mazanowskiego, bądź brata jego Mikołaja; później przyłączyli się Chmielowski, Janik, Zdziarski, Stodor. Ogółem Antoni Mazanowski napisał ich siedem: o Mickiewiczu, Ujejskim, Kochanowskim, Krasickim, Wyśpiańskim, Tetmajerze, Konopnickiej. Każda z nich zawiera życiorys danego pisarza (z ewentualnym podziałem na okresy), genezę dzieł, ich streszczenie, (ewentualnie charakterystykę osób), ocenę i znaczenie w historii literatury, w końcu ogólną charakterystykę pisarza i określenie jego stanowiska w literaturze polskiej. Zamyka książeczkę bibliografia. Stopień oryginalności jest różny; większy w charakterystykach pisarzy współczesnych autorowi, mniejszy w innych, ale żadna nie jest kompilacją bez reszty; autor bowiem bądź opracował oryginalnie niektóre partye, bądź położył silne piętno indywidualne gdzieindziej przez selekcję opinii i opinię o opiniach. Celem charakterystyk było dostarczenie młodzieży szkolnej t. zw. prywatnej (względnie samoukom na stopniu średnim) pożytecznej lektury. Uczeń lekturą tą pogłębia i rozszerza wiadomości nabyte w szkole, czy z treściwych „Wypisów”. Większość charakterystyk osiąga ten cel dzięki przystępnemu, a bogatemu w treść wykładowi, robocie bardzo starannej i sumiennej. Stanowią one także lekturę przyjemną i dla wyrobienia wrażliwości estetycznej korzystną dzięki niezaprzeczonym zaletom stylu. Mniej popularne są charakterystyki pisarzy nowszych, które stworzyć było oczywiście bez porównania trudniej i które, zdaje mi się — wypadły gorzej. Wszystkie były i są czytane szeroko, do czego przyczynia się też taniość edycji. Najwięcej rozeszły się o Mickiewiczu (trzy wydania), o Ujejskim, Kochanowskim i Krasickim (każda po dwa wydania).

Następnie należy tu *Podręcznik do dziejów literatury polskiej*. Antoni Mazanowski jest autorem części pierwszej, do

Mickiewicza włącznie, i głównych partyi z najnowszych czasów; (Sienkiewicz, modernizm, Teoretycy modernizmu) reszta jest pióra Mikołaja Mazanowskiego. Jak bardzo podręcznik taki jest u nas potrzebny, dowodzi fakt, że od r. 1902. rozeszły się trzy edycje (II. z 1910, III. z 1916.) i obecnie drukuje się już czwarta. Przeznaczony na pomocnicze kompendium do nauki na stopniu średnim, może z korzyścią być używany przez uczniów i mniej fachowo wykształconych nauczycieli. Jest to tego typu obecnie najzasobniejsze w treść książka.

W końcu należą tu *Wypisy polskie na VII. klasę gimnazjalną i Wypisy polskie na VIII. klasę gimnazjalną* (1914). Powstały dlatego, że znakomite na swój czas, epokę w nauce historii literatury stanowiące *Wypisy* Tarnowskiego przestały wystarczać, nawet po przeróbkach i uzupełnieniach. Pierwszy tom Wypisów Tarnowskiego zaczęła wypierać doskonała historia literatury Polski niepodległej Chrzanowskiego w oryginale lub przeróbce Wojciechowskiego. Aby zastąpić drugi tom, Mazanowski stworzył swoje *Wypisy*. Główną ich zaletą jest dobór utworów i wyjątków, ciągłość obrazu historii literatury, doprowadzenie do czasów najnowszych, styl, skrócenie biografii do minimum, podanie bibliografii i kwestyonaryusze (tu niektóre pytania za trudne). Stanowią też one w stosunku do *Wypisów* Tarnowskiego pewien postęp.

Czwartą grupę tworzą artykuły z dziedziny wychowania i dydaktyki historii literatury polskiej. Są to: *Znaczenie lektury A. Mickiewicza w wychowaniu naszej młodzieży* (1893), *Lektura Mickiewicza w szkole średniej* (1895), *Kilka słów o metodzie nauki języka polskiego* (1895), *Rozbiór metodyczny koncertu Jankiela* (1898), *Balladyna w szkole średniej* (1903), *Wpływ wychowawczy nowej literatury* (1909), *Zepsucie dzisiejszej młodzieży gimnazjalnej i środki zaradcze* (1911), *Środowisko a wychowanie* (1913). Żaden z tych artykułów nie stracił aktualności; każdy przeczytać warto.

Taki jest plon jego pracy: obfity. A zdolności wrodzone i pracowitość jeszczeby ten plon zwiększyły i więcejby w nim zawarły ziarna, gdyby nie ciągła, od młodych lat, wyczerpująca potrzeba zarobku. Ona sprawiała, że miewał więcej lekcji,

niż bez nadmiernego wysiłku mieć ich można, i ona zmuszała go do pośpiechu w pracy literackiej, a pośpiech zwykł pociągać za sobą też pobieżność i rzeczowe usterki, od których nie jest niestety wolny *Podręcznik* i nie wolne są *Wypisy*.

Dla rodziny swej był szczęściem, dla dzieci cnoty wzorem, dla przyjaciół portem. Najpiękniejszą cechą jego charakteru było, że żył zgodnie z głoszonymi zasadami. Zapobiegliwy, przezorny, oszczędny, wytrwały, skrzętny, dla innych wyrozumiały, dla siebie surowy, — uczniom, przyjaciołom, organizacjom społecznym z pomocą skwapliwie spieszył.

Pozostaje po nim pamięć militis christiani, co piórem i słowem wiernie tradycjom katolickim służył; pamięć pisarza, co polską literaturę podręcznikarską w swoim czasie bogacił; a nadewszystko pamięć nauczyciela, co zasłużył sobie na tytuł najpiękniejszy, jaki nauczyciel zdobyć może: studiosorum amor et deliciae.

Stanisław Turowski.

Spis prac drukowanych Antoniego Mazanowskiego.

- R. 1883. Balladomania po Mickiewiczu. Ziarno lwowskie. Nr. 8—11.
Nowele premiowane w konkursie Kurjera codziennego. Gaz. Nar.
Nr. 42.
1884. Nieznana satyra Krasickiego. Dziennik Polski. Nr. 68.
Marcin Kromer Ludwika Finkla, Ateneum. Luty.
Adam Mickiewicz od r. 1829—1832. Przegląd Naukowy i literacki. (Odbitka nakładem autora z datą 1885).
1885. Nowy objaw pesymizmu w sztuce. Tyg. Ilust. grudzień.
Żydzi w malarstwie polskim. Echo warsz. tyg.
Jerzy Brandes. Tyg. Powsz. Nr. 6—8.
Emil Zola i Germinal. Kłosy. Nr. 1048—1051.
Józef Brandt. Gaz. Nar. Nr. 67.
Przyczynek do życiorys Ant. Malczewskiego. Bibl. Warsz. luty.
1886. Spółczesne malarstwo w Niemczech. Dod. mies. do Przegl. tyg. str. 48.
Rzut oka na kierunek malarstwa polskiego. Przegl. tyg. Nr. 15.
Listy o malarstwie. Tamże. Nr. 41. 42. 43.
Z ruchu artystycznego w Niemczech. Tamże Nr. 2.
O współczesnej powieści. Kraj petersb. Nr. 18. 19.
Gustaw Freytag. Tamże Nr. 37. 38.
1887. O krytyce literackiej w Niemczech. Ateneum.
Eliza Orzeszkowa. Dod. mies. do Przegl. Tyg. str. 1.
Michał Bałucki. Tamże str. 1.
Naturalści w malarstwie francuskim. Tamże str. 1.

- R. 1888, Rys rozwoju estetyki niemieckiej. Ateneum.
Monachijscy malarze polscy. Dod. mies. do Przegl. Tyg. str. 26.
Granice naturalizmu w sztuce i literaturze. Tyg. il. warsz.
Słowo o idei w sztuce. Echo warsz. Nr. 267—269.
Recenzje literackie w Przegl. Tyg. Nr. 2. 6. 13. 31. 34. 35. 38.
41. 49. 52.
1889. Albert Wilczyński i jego powieści. Dod. mies. do Przegl. Tyg. str. 1.
Grupa warszawskich malarzy polskich. Tamże str. 1.
Karl Emil Francos. Kraj. petersb.
1890. Stosunki i wzajemne sądy Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego.
Warszawa. Nakł. Centnerszvera.
Lalka Prusa. Kłosa Nr. 8.
1892. Ojciec Zadziwionych Słowackiego i Treny Kochanowskiego.
Estetyczno-krytyczne zestawienie. (Spraw. IV. gimn. Lwów)
Pam. Tow. lit. im. A. Mickiewicza. Muzeum str. 4.
1893. Znaczenie lektury A. Mickiewicza w wychowaniu naszej młodzieży
Muzeum str. 27.
Zygmunt Krasiński o Szekspirze. Myśl. Nr. 1.
Kornel Ujejski. Sprawozdanie gimnazjum w Stryju.
1895. Lektura Mickiewicza w szkole średniej. Muzeum styczeń, luty.
1896. Charakterystyka literacka Adama Mickiewicza. Zukerkandel. Złoczów. Dotąd trzy wydania.
Kilka słów o metodzie nauki języka polskiego. Muzeum.
Dziama: Wspazany Kochanowskiego Psalmodya Polska. Przegl. Powsz. Kraków. L. 11.
1897. Stara i młoda prasa. Przyczynek do hist. lit. ojez. Prz. Powsz. L. V.
Przegl. liter. Organ Związku lit. w Krakowie, rocz. I. t. III. 290.
Przegląd najnowszych badań z literatury polskiej (1893—1896),
Warszawa—Kraków.
1898. Charakterystyka literacka Kornela Ujejskiego. Zukerkandel. Złoczów.
Dotąd dwa wydania.
Charakterystyka literacka Jana Kochanowskiego. Zukerkandel. Złoczów. Dotąd dwa wydania.
Topografia w Panu Tadeuszu. Przew. nauk. i lit.
Biała karta w badaniach Mickiewiczowskich. Muzeum.
Mozbiór metodyczny Koncertu Jankiela z P. Tadeusza. Tamże.
Czy znamy Pana Tadeusza? Szkoła.
Plenkiewicz Roman: Jan Kochanowski, jego ród, żywot i dzieła.
Przegl. Powsz. L. VIII.
Szczepański: Srebrne noce, Lunatica, Hymny. Przegl. Pow. L. VII
Żuławski: Stance o pieśniach. Przegl. Powsz. L. VII.
Konopnickiej: Linie i dźwięki. Tamże. IV.
Klemensiewicz Józef: Poezye. Tamże VII.
Hoesick: Życie Juliusza Słowackiego na tle współczesnej epoki
Tamże XVI.

- R. 1899. Dwa tygodnie w Petersburgu. Tamże.
Charakterystyka literacka Ignacego Krasieckiego. Zukerkandel. Złoczów. Dotąd dwa wydania.
Nowa poezya a życie. Spraw. gimn. w Podgórzu.
1900. Najmlajsi polski novelisti. Ljublijański Zvon. Wrzesień—październik.
Kasprowicz: Album społecznych poetów polskich. Przegl. Pow. L. XVI.
Chmielowski-Grabowski: Obraz liter. w streszcz. i przykł. Tamże L. XVII.
1901. Moderna polska liryka. Ljublijański Zvon. Czerwiec—lipiec.
Ze studyów nad niemiecką estetyką. Część pierwsza. Spraw. gimn. w Podgórzu.
1902. Podręcznik do historii literatury polskiej. Kraków.
Młoda Polska w powieści, lryce i dramacie. Nakładem Friedleina. Kraków.
Ze studyów nad niemiecką estetyką. Część druga, Sprawozd. gimn. w Podgórzu.
1903. Dzieje literatury polskiej w opracowaniu profesorów: Brücknera, Chmielowskiego i Tarnowskiego. Przegl. Powsz. L. XXIX. L. XXX.
Balladyna w szkole średniej. Spraw. gimn. III. w Krakowie
1904. Kazimierz Przerwa Tetmajer: Na skalnem Podhalu. Bibl. Warsz.
Jedlicz Josef: Słoneczna piosn. Bibl. Warsz.
Stanisław Wyspiański: Achilleis. Bibl. Warsz.
Popioły Żeromskiego. Przegl. Powsz. L. XXXII.
Uwagi o nauce literatury polskiej w szkole średniej. Spraw. gimn. III. w Krakowie. (I. odbitka.)
1905. Symbol w nowej poezyi polskiej. Bibl. Warsz.
Z niwy poetyckiej. Przegl. Powsz. L. XXXVI.
1906. Z niwy poetyckiej. Tamże L. XXVIX. XC.
Charakterystyka literacka Stanisława Wyspiańskiego. Zukerkandel, Złoczów.
1907. Z niwy dramatycznej. Bibl. Warsz.
Gorkij, Czechow. Wieresajew. Andrejew. Studya. Kraków.
Polska pierwotna w naszej poezyi ostatniej doby. Przegl. Powsz. L. XCIV.
Kallenbach: Zygmunt Krasiński. Życie i twórczość lat młodych. Tamże XCIV.
1908. Dzieje grzechu Żeromskiego. Przegl. Pow. XCVIII.
A. Balicki: Bolesław Śmiały i św. Stanisław Szczepanowski w poezyi polskiej. Przegl. Powsz. XCVII.
H. Mościcki: Tło historyczne III. części Dziadów. Tamże XCVII.
Ign. Chrzanowski: Marcin Bielski. Tamże C.
Z niwy poetyckiej. Liryka. Tamże Cl.
Klucz do symboliki Anhellego. Spraw. gimn. III. w Krakowie i odbitka.
Jedno z przeżyć Słowackiego. Spraw. gimn. H. Strażyńskiej.

- Jedna z dramatycznych kronik Słowackiego. Bibl. Warsz. grudzień.
Wpływ wychowawczy nowej literatury. Słowo i czyn. Wilno. lipiec—
grudzień.
Czasy i ludzie Kallenbacha. Przegl. Powsz. Cl.
Chłopi Reymonta. Tamże CIII.
- R. 1910. Podręcznik do dziejów literatury polskiej. Wydanie II.
Charakterystyka literacka Kazimierza Przerwy Tetmajera. Zucker-
kandel. Złoczów.
1911. Trujące ziele. Dla młodzieży. Warszawa 1911.
Zepsucie dzisiejszej młodzieży gimnazjalnej i środki zaradcze. Kra-
ków. Nakł. Przegl. Powsz..
Charakterystyka literacka Maryi Konopnickiej, Zuckerkandel. Złoczów.
Poezya religijna liryczna. Przegl. Powsz.
Miłość w życiu Krasińskiego Hoesicka. Tamże.
Nasza najnowsza powieść i jej wzory. Bibl. Warsz.
Kartka z dziejów. Niwa Polska, Nr. 1—4.
Z niwy poetyckiej Przegl. Powsz.
1912. Piotr. Skarga. Nakł. Tow. Piotra Skargi we Lwowie.
Trylogia Rydla. Bibl. Warsz.
Recenzja Wypisów Polskich na kl. I, II, III, IV, V. Muzeum.
Daniłowskiego: Marya Magdalena. Przegl. Katol. Warsz.
1913. Dickens: Dombi i syn. Przekład 3 tomy.
Dickens: Pustkowie. Przerobienie. 2 tomy.
O duszę polskiej młodzieży. Przegl. Katol. Nr. 40—43.
Środowisko a wychowanie. Księga pamiątkowa Zjazdu katechetów.
I. odbitka z datą 1916.
A. L. Pogodin: A. Mickiewicz. Życie i twórczość. Przegl. Pow. luty.
1914. Pogłosy młodej Polski w dramacie, powieści i krytyce literackiej.
Przegl. Powsz. Marzec, kwiecień, maj.
Wypisy Polskie na VII. klasę gimnazjalną. Kraków. Nakł. autora.
Wypisy polskie na VIII. klasę gimnazjalną. Kraków. Nakł. autora.
1916. Podręcznik do dziejów literatury polskiej. Wydanie III. Kraków.
Nakł. aut.
O poezji legionów. Odb. z Przegl. Powsz.
Poezya legionów. Przegl. Powsz. Styczeń.
Pieśń polska w latach wielkiej wojny (L. Szczepański). Tamże, luty.
Szlakiem bojowym legionów (Lewartowski Hen. Pochmarski Bol.,
Teslar J. A.) Tamże, luty.
Powieść dawniej a dziś. Tamże, maj.
Kasprowicz Jan. Księga Ubogich. Tamże, maj.
Biegeleisen Hen.: Lirnik Mazowiecki. Tamże, maj.
Współczesna galeryja powieściopisarek polskich. Tamże, czerwiec,
lipiec.
Polska pieśń wojenna (Dr. Stan. Łempicki i Dr. Adam Fischer).
Tamże, czerwiec.
Wilczyński Stan. Niezwyciężeni, Tamże, lipiec.

Stan. Przybyszewski : Powrót. Tamże, listopad.

Problem miłości i małżeństwa w najnowszej naszej powieści. Tamże,
grudzień.

Stef. Żeromski : Zamieć. Tamże, grudzień.

R. 1917. Pogłosy młodej Polski w powieści. Tamże, styczeń—luty.

Krytyka literacka ostatnich lat.

Pod prasą książką: Pogłosy młodej Polski w powieści, poezy
i dramacie.

Udział w wojnie profesorów i uczniów c. k. gimnazjum trzeciego.

I. Nauczyciele.

1. Adam Borszewski, prow. naucz. służył w wojsku od 14. listopada 1914 do 1. października 1915 przy 20 p. p., poczem został zwolniony ze służby wojskowej dla objęcia obowiązków nauczycielskich.
2. Dr. Leon Chwistek, prow. nauczyciel, wstąpił z początkiem wojny w szeregi Legionów polskich. Obecnie pełni służbę w komendzie placu w Krakowie.
3. Józef Fig na, zast. naucz., rez. porucznik, służy w wojsku od wybuchu wojny.
4. Dr. Adam Kleczkowski, prof., służył od początku wojny do końca września 1915 r. przy 13 p. p., poczem został zwolniony od służby wojskowej dla objęcia obowiązków nauczycielskich.
5. Józef Kremer, praktykant, b. uczeń tutejszego zakładu, rez. porucznik zginął na polu walki pod koniec sierpnia 1914 roku.
6. Gustaw Leśnodorski, prof., służy od 15. lutego 1915 r. w randze podporucznika sanitarnego.
7. Dr. Józef Rafacz, zast. naucz., rez. porucznik, służy w wojsku od początku wojny; dwukrotnie ranny.
8. Dr. Stanisław Turowski, prof., rez. porucznik, służy wojskowo od początku wojny. W kampanii 1914 r. ranny, został przydzielony do wojskowej straży policyjnej w Krakowie.

Uczniowie.

W r. szkolnym 1914/1915 dobrowolnie wstąpili do Legionów :

Klasa III.	Klasa VII.
Borowski Gustaw.	Antoniewicz Michał
Klasa IV.	Baran Franciszek
Stępowski Włodzimierz.	Konopka Marian
Klasa V.	Lewartowski Józef
Kasztura Stan.	Łoś Alfred
Majewski Jan	Łowczowski Gustaw
Młodecki Józef	Nowicki Floryan
Zakrzewski Jan	Nowosielski Gustaw
Klasa VI.	Soltysik Jan
Daszyński Feliks	Stokłosiński Stefan
Kołodziejski Teofil	Stokłosiński Stanisław
Kominkowski Aleksander	Wojtych Rafał
Koniński Kazimierz	Klasa VIII.
Mencel Paweł	Bogusz Franciszek
Koniński Kazimierz	Drożdż Jan
Mencel Paweł	Dziurzyński Kazimierz
Michałowski Józef	Jaworski Stefan
Stachowicz Franciszek	Kollat Witold
Szczawiński Witold	Mikiewicz Adam
Tomaszewski Stanisław	Myszkowski Jerzy
	Romer Aleksander

Służą w wojsku austriackim :

Klasa VII.	Chodorowski Stanisław
Bujas Eugeniusz	Dunaj Izaak
Cichowski Andrzej	Hrebenda Jan
Dąbrowski Kazimierz	Kuhl Stanisław
Engel Kolman	Leśniak Tadeusz
Kozłowski Kazimierz	Olejczyk Tadeusz
Matusik Karol	Popiel Stefan
Znański Jan	Rastawiecki Modest
Klasa VIII.	Schoenowitz Marian
Białkowski Stanisław	Wurm Stefan
Bogusz Ludwik	Znański Jan

W r. szk. 1915/1916 rozpoczęli służbę wojskową w Legionach lub w armii austriackiej:

Klasa III.

Stojowski Adam

Klasa V.

Kaczkowski Herman

Knauer Stanisław

Lödl Maryan

Klasa VI.

Bukowski Stefan

Czapik Piotr

Dąbrowiecki Tadeusz

Flattau Franciszek

Kwintowski Maryan

Kulakowski Tadeusz

Matkowski Kamil

Parczyński Julian

Pochopień Stanisław

Szczawiński Zdzisław

Zakrawacz Edward

Klasa VII.

Aywas Maryan

Chodorowski Jan

Finder Markus

Gadulski Władysław

Godawski Józef

Kanarek Salomon

Keller Stanisław

Mrowec Stanisław

Nowak Kazimierz

Okulczyk Władysław

Pietsch Aleksander

Lax Maurycy

Piepes Henryk

Schaitter Jan

Schinagel Emil

Smółski Stanisław

Srokowski Józef

Węgrzyn Walenty

Klasa VIII.

Ballenstedt Adolf

Barnaś Henryk

Bereżyński Tadeusz

Berwaldt Ludwik

Bojarski Wiktor

Bobilewicz Władysław

Czajkowski Stanisław

Dunin Ludwik

Eibenschütz Stanisław

Epstein Jerzy

Falter Roman

Gerzabek Adam

Glassner Ignacy

Gromnicki Stefan

Gross Maryan

Heydel Franciszek

Kielpiński Onufry

Kowenicki Tadeusz

Landau Stefan

Lax Maurycy

Mars Krzystof

Nussbaum Wiktor

Olas Konrad

Pintowski Julian

Ring Kazimierz

Schäffer Stanisław

Schubert Jerzy

Tilles Henryk

Tokarz Aleksander

Traczewski Stefan

Trendtoa Tadeusz

Wojnarowicz Rudolf

Zieliński Józef

W r. szk. 1916/1917 rozpoczęli służbę wojskową w Legionach lub w armii austriackiej:

Klasa III.	Świadkowski Antoni
Bryl Stanisław	Tombiński Józef
Klasa IV.	Tomczyk Jan
Zajac Roman	Klasa VIII.
Klasa V.	Baschkopf Rudolf
Chrzaszcz Michał	Becher Karol
Zborowski Aleksander	Blahaczek Edward
Klasa VI.	Czapliński Władysław
Biborski Adam	Czarnowski Stefan
Dąbski Bronisław	Czechowicz Tadeusz
Gadulski Ludwik	Dawidowski Henryk
Gołębski Adam	Ekielski Rafał
Jaworski Tadeusz	Hamuliński Stanisław
Orczykowski Eugeniusz	Federgrün Aleksander
Serczyk Wojciech	Fedyna Konstanty
Talar Antoni	Kanarek Jakób
Klasa VII.	Krzanowski Karol
Abderman Mieczysław	Kudliński Tadeusz
Chlebowski Bronisław	Langrod Witold
Frister Izydor	Lemler Salomon.
Himmelblau Lucyan	Nussbaum Witold
Kaden Kazimierz	Mirecki Stefan
Lisowski Jan	Pilecki Tadeusz
Łukaszewicz Stanisław	Reich Leopold
Meyer Jan	Struszyński Alfred
Rogowski Zigmunt	Szarski Andrzej
Socha Tadeusz	Więckowski Tadeusz
Smyczyński Tadeusz	Zacharski Józef
	Żórawski Juliusz

Polegli.

Aksentowicz Filip. W naszym zakładzie był tylko w pierwszej klasie (1904) Studya gimnazyalne skończył w Chyrowie (1912) i zapisał się na prawa. Służył w 3. pułku ułanów w stopniu chorążego. Był odznaczony medalem waleczności,

miedzianym i srebrnym a podany do złotego medalu — zginął na patroli pod Łuckiem ad Wilno 2. września 1915.

Baliński Józef (m. 1910). Słuchacz medycyny na Uniw. Jag. wstąpił do służby wojskowej 12 sierpnia 1914. Jako chorąży pełnił służbę w 16 p. p. a ranny 24 maja 1915 pod Tarnobrzegiem — zmarł w Krakowie.

Ostatnią posługę oddał mu piszący te słowa.

Cieślak Józef (m. 1914) jako jednoroczny ochotnik służył przy 10 pułku polnych haubic. Zachorował na zapalenie mózgu i zmarł dnia 15 października 1915, w garnizonowym szpitalu krakowskim. Pogrzebany na cmentarzu rakowickim.

Chlebowski Tadeusz (m. 1908) był komisarzem w Starostwie chrzanowskim. Wzięty pod broń służył przy artylerji — następnie w piechocie. Pod dostał się do niewoli i wrócił z niej w roku 1916. Leczył się w Krems n. Dunajem i zmarł tam na chorobę piersiową w r. 1917.

Dąbrowski Henryk (m. 1913). Mimo niezwykłych zdolności — zawsze bardzo pilny a skromny. Piszący te słowa, z całym uznaniem dla niego przypominam sobie, jak w VIII kl. tłumaczył o własnych siłach przepiękną „Exhortatio ad martyres“.

Po maturze zgłosił się na jednor. ochotnika i służył przy artylerji. Na polu walki był w randze chorążego a ciężko ranny pod Krakowcem 20. czerwca 1915 — wśród wielkich cierpień zmarł w Jarosławiu.

Złamani bólem rodzice — sprowadzili swego jedynaka do Krakowa a pogrzebał go podpisany, tracąc w nim jednego z najlepszych swych uczniów.

Na swoim grobie polecił wypisać następującą modlitwę:

Wieczne odpoczywanie
tym, co polegli
i z których nie stanie
żaden na ziemi
racz dać Panie!

Dąbrowski Kazimierz wzięty do wojska po 7 kl. służył od września 1914. W czasie służby wojskowej zdał maturę wojenną — i walczył pod Surochowem — tam też zginął i tam prawdopodobnie pogrzebany.

Dembiński Juliusz (m. 1912) od początku wojny służył przy 12 p. ułanów. Mianowany kadetem — walczył na froncie wschodnim i zginął pod Bałamatówką 21. czerwca 1915.

Dworzak Tadeusz (m. 1911). Jako słuchacz praw — poszedł na służbę wojenną zaraz z początkiem r. 1914. mając już pierwszy egzamin prawniczy; — służył w Krelowie, na Morawach i zdał egzamin oficerski w ciężkiej artylerii polowej.

Na własne żądanie poszedł w pole dn. 13. czerwca 1915. i walczył pod Dniestrem a zachorowawszy na tyfus — umarł w Zaleszczykach dnia 20. listopada 1915. Kochany przez podwładnych i przełożonych otrzymał za męstwo i odwagę medal waleczności II. klasy.

Nominacya na kadeta nie zastała go już przy życiu.

Gerżabek Michał (m. 1911). Na pole walki poszedł z Politechniki Berneńskiej jako jednoroczny ochotnik artylerii. Na włoskim froncie — został oficerem i tam zginął rozszarpany przez granat dnia 15 maja 1916 r.

Giełczyński Stanisław (m. 1911) uczęszczał na wydział prawniczy. W sierpniu 1914 r. powołany został do służby wojskowej. Służył przy I. p. piechoty w Opawie, a po 2 miesięcznych ćwiczeniach, wyruszył w pole na front serbski. Tutaj 6 listopada 1914 r. został ranny. Z początkiem 1915 r. wyruszył po raz wtóry, jako kapral na front rosyjski, gdzie 7 września 1915 r. padł nad Seretem.

Po śmierci odznaczony został srebrnym medalem I. klasy.

Gwiazdomorski Kazimierz, (m. 1906). Trzy lata był na politechnice w Berlinie. Niezadowolony, przeniósł się na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studyował matematykę. Z wybuchem wojny wstąpił do „drużyn strzeleckich”, a 30. IX. 1914 r. wyruszył na front karpacki. W grudniu z powodu bardzo silnego reumatyzmu ustąpił z linii i do końca lutego był w szpitalu w Temeszwarze. W marcu wstępuje do „szkoły podchorążych” a po zdaniu egzaminu idzie do organizującego się 6 p. p. Tam zostaje adjutantem 2. batalionu i jako chorąży 15. IX. wyrusza na front wołyński. Ranny w bitwie pod Kamieniuchą 29. X. 1915 r. umiera z ran w szpitalu polowym w Sewerynowce 3. XI. 1915 r. Odznaczony został po śmierci srebrnym medalem waleczności I. klasy. Zwłoki jego spoczywają w Krakowie w grobie rodzinnym.

Jaworski Stefan (m. 1914). Do Legionów wstąpił 12 września 1914. a 1. października wyruszył na plac boju, jako ułan III. szwadronu. W szeregach był do 16. maja 1915. i zginął przeszyty kulą, podczas ataku pod Czerniowcami.

Klakurka Andrzej (m. 1913). Był na studiach górniczych w Leoben i zaraz z początkiem wojny poszedł w Legiony. Jako podchorąży służył w II. brygadzie i walczył pod Zieloną, pod Pasieczną; Rafajłową i Zieloną. Ranny pod Zieloną 3. listopada 1914 zachorował ciężko; mimo odmrożenia nóg i zapalenia płuc i mimo 41^o gorączki udał się do najbliższego szpitala. — W drodze zaczął majaczyć i rzucać się w gorączce, to też trzeba było go związać, żeby nie uciekł. Umarł w Rafajłowej 15 lutego 1915. Pogrzebano go w osobnym grobie w Rafajłowej. Donoszący o jego śmierci komendant pułku Roja, napisał o nim: „żołnierz dzielny, służbisty i dobry“.

Krajewski Marceł. W naszym gimnazjum kształcił się cztery lata. Po studiach uniwersyteckich był suplentem w V. gimnazjum lwowskim. W Legiony poszedł zaraz na początku wojny i zginął wśród ataku w Królestwie Polskim.

Kurpiel Tadeusz. Był tylko rok naszym uczniem. Gdy ojciec jego został dyrektorem gimnazjum VIII. we Lwowie — tam się przeniósł a po 7 klasie wstąpił do Legionów. Walczył na froncie besarabskim, wyprawiwszy się poza okopy nieprzyjacielskie, zdemontował baterię lecz gdy wracał, był ranny w plecy i umarł po kilku dniach w wielkich cierpieniach.

Kruszyńska Jan (m. 1909) umarł z wycieńczenia w sali operacyjnej.

Maksymowicz Roman (1904—1906). Na wojnę poszedł 6. sierpnia 1914 jako podoficer „Drużyn strzeleckich“. W III. baonie I. p. p. odbył całą kampanię kielecką, — walczył o Dęblin i odbył odwrót pod Kraków. Trzeciego sierpnia 1915 „świętym pośpiechem ratunku ziemi objęty, będąc na skrzydle kompanii, która atakowała wieś, właśnie podpaloną przez Rosyan, wyparł Rosyan ze wschodniej jej części, ocalił ją, sam zaś padł na murawie sadu, rażony prosto w serce.

Pochowano Romana Maksymowicza w Jastkowie pod starym krzyżem, przy którym szumi topola. Zgromadzili się kole-

dzy; stanął służbowy pluton a u stóp starego krzyża wyrósł nowy, świeży“.

Matyja Władysław (m. 1910) Po maturze ukończył kurs w Akademii handlowej i dostał posadę w gazowni miejskiej a równocześnie zapisał się na wydział prawniczy. Wzięty do wojska — służył od 1 sierpnia 1914 w 32 pułku obrony krajowej. W Bautsch na Morawach ukończył szkołę oficerską i wyruszył w pole 15 lutego 1915. Przydzielony do 33 pułku obr. kraj. walczył w przełęczy dukielskiej i zginął tam pod Veri hasa 3 marca 1916.

Possinger Jan Wiktor uczeń kl. VII i VIII 1909-1911. W r. 1913 będąc słuchaczem praw w Uniw. Jag. rozpoczął służbę wojskową jako j. ochotnik w 40 p. p. Ugodzony kulą moskiewską w nogę pod Wolbromem leczył się 4 miesiące, poczem wrócił na pole walki jako chorąży. Na froncie karpackim pod Mezö-Laborczem trafiony kulą „dum-dum“ 28. stycznia 1915. w zabliźnioną ranę, umarł w szpitalu wojskowym w Hatvar. dn. 2. lutego 1915, wskutek zakażenia krwi i tam pogrzebany.

Pększyc Franciszek. (ps. Grudziński). Uczniem naszym był tylko krótki czas. Po ukończeniu szkoły realnej był na politechnice lwowskiej a w Drużynach Strzeleckich został komendantem kompanii. W armii austriackiej walczył przeciw Czarnogórze a przeszedłszy w Legiony był ranny pod Łaskami. Po wyzdrowieniu bił się pod Łowczówkiem a potem był komendantem w Kętach, gdy tam Legioniści stali na wypoczynku.

„Dnia 3 czerwca 1915 r. koło godziny 11 w południe z okopów przed wsią Żerniki wyruszył z dwoma żołnierzami na wywiad. Dzielili go od Rosyan falista przestrzeń niewielkich wzgórz okrytych żytem. Za temi wzgórzami i za zbożem ciągnie się wieś. A za rzędem chałup, za pocziwym grzbieciem kosmatych poszyc ze słomy, strzelają z bujnej zieleni drzew szczyty wież kościelnych. Tam zginął wśród kwitnących zbóż, padł trafiony kulą w głowę“.

Nazajutrz pogrzebano go w Baćkowicach, a gdy przemówił ks. kapelan Żytkiewicz, zadrżała we łzach warta honorowa — na ostatnią baczność, twarze kryjąca w dłoniach.

Rybczyński Ślepowron Tadeusz (w r. 1914) służył przy 10 pułku piechoty jako jednor. ochotnik. Jako plutonowy wyjechał z Baziu na Węgrzech do Lwowa a stamtąd na Wołyń i był ciężko ranny w brzuch pod Klewaniem 11 września 1915 roku.

„Kula została we wnętrznościach, a — że rana była ciężka nie było mowy o utrzymaniu go przy życiu. Jego pragnieniem było jak najprędzej zakończyć życie. Przyniesiono go na miejsce opatrunkowe i tam zasypiał co chwila po zastosowaniu mu środków łagodzących. Rano 11 września wypowiadał się bardzo pobożnie i przyjął Sakrament Namaszczenia, gorąco ucałował krzyż a na zapytanie kapelana: „co byś mój drogi chciał napisać swoim rodzicom“ — odpowiedział: „Proszę moim kochanym rodzicom jeszcze dziś napisać, żem się wypowiadał i że im dziękuję za wykształcenie a przepraszam za wszystkie przykrości“. Zasnął w Panu o g. 2 popołudniu 12 września i zaraz pogrzebany — spoczywa w lesie pod Derewianami.

Rzeszódko Władysław (m. 1906) był kapralem przy c. i k. 13. pułku piechoty. Brał udział w walkach nad Sanem i zginął pod Sieniawą dnia 28 sierpnia 1914.

Skrzyński Antoni (m. 1911) był na agronomii we Wrocławiu i stamtąd wstąpił do służby pruskiej. Zginął pod Łodzią w październiku r. 1914.

Schiberl Alojzy był uczniem naszego zakładu. Zginął na Wołyniu w r. 1916 służąc w Legionach.

Sierhiejewicz Scibor Władysław (m. 1905.). Przyjęty do szwadronu Wąsowicza w Leg. Polskich — 14 grudnia 1914 był na Węgrzech a stamtąd udał się na pole walki i brał udział w bitwach pod Kirlibabą 18—22 stycznia — pod Śniatynem 19 lutego pod Tłumaczem, pod Bojanem, pod Studzienką i pod Rokitną. W sławnej szarży pod tą miejscowością był ranny i dostał się do niewoli. Umarł w Czerkasach 29 czerwca 1915 r. Po śmierci — dostał srebrny medal waleczności I. kl.

Singer Jan (m. 1908) służył przy c. k. 16 pułku obrony krajowej od 15 listopada 1914. Na pole walki poszedł dn. 15. stycznia 1915 r. i walczył do 15 września a ciężko, ranny pod Derażnem umarł zaraz przy pierwszym opatunku. Pochowany

pod Ołyką na Wołyniu. Służył jako jednoroczny ochotnik w randze kaprała i dostał medal brązowy.

Sobolewski Ślepowron Tadeusz (m. 1908) c. i k. podporucznik 16. pułku obrony krajowej, przeszedł Dunajec pod Siedliszowicami w nocy z 1/2 maja 1915 r. jako komendant oddziału wywiadowczego i padł ugodzony pociskiem artyleryjskim.

Sobolewski Ślepowron Mieczysław (m. 1903). c. i k. porucznik w 13. pułku piechoty — ranny nad Nidą pod Pińczowem kulą szrapnelową w głowę dnia 19 grudnia 1914, umarł 7 sierpnia 1915. Za męstwo w polu walki był odznaczony krzyżem zasługi III. kl. z mieczami.

Stebelski Roman (m. 1912) był urzędnikiem Banku hipot. w Krakowie, po ukończeniu Akademii handl. a równocześnie studyował prawo na Uniwersytecie Jagiell. Na polu walki był bez przerwy 1 i pół roku i dosłużył się stopnia porucznika w pułku haubic polnych.

Otoczony przez szturmujące kolumny nieprzyjacielskie — sam z komendantem baterii obsługiwał działa, broniąc pozycji kartaczami. Dzięki jego odwadze pozycja była ocalona a jego męstwo odznaczone srebrnym wielkim medalem. Za powyższe dowody waleczności przedstawiono go do odznaczenia „signum laudis” — a następnie wojskowym krzyżem zasługi III. klasy z dekoracją wojenną. Odznaczeń tych już nie dożył. Ugodzony pociskiem szrapnelowym padł na miejscu 1916 r.

Straszewski Ryszard (m. 1910) wstąpił do służby wojskowej w armii jako 1-roczny ochotnik 10 sierpnia 1914 do 1-szej dywizji konnej artylerii. Na polu walki był od 20 lutego 1914, do 1 października 1915 i zyskał w tym czasie srebrny medal I. klasy. — Jako kadet poległ bohaterską śmiercią na Wołyniu, pełniąc tam 24 godzinną służbę na punkcie obserwacyjnym. Padł na miejscu. Pogrzebano go na cmentarzu w Kołkach.

Ślizowski Tadeusz w naszym gimnazjum był w r. 1903 i 1904. Z początkiem wojny poszedł w Legiony a zmarł w Piotrkowie dn. 23 maja 1915 i tam pogrzebany.

Waligórski Stanisław (m. 1908) jako słuchacz filozofii na Uniwersytecie Jagiell. rozpoczął służbę wojskową w chara-

terze jednorocznego ochotnika w r. 1914. Zginął w Karpatach 1915.

Weinert Czesław (m. 1903). Po studiach filozoficznych na Uniwersytecie Jagiell. otrzymał suplenturę w Stanisławowie. Jako porucznik 100 p. p. poległ na wiosnę 1915.

Wojtych Rafał po ukończeniu 7 klasy wstąpił w Legiony zaraz z początkiem wojny. Odbył kampanię dęblińską i zginął pod Łowczówkiem 1914, dn. 23 grudnia.

Ks. A. Siuda.

Część urzędowa.

I. Skład grona nauczycielskiego.

Dymitr Czechowski, c. k. radca szkolny i kierownik gimnazyum, członek kom. filol. Ak. Umiej. w Krakowie, uczył języka łacińskiego w klasie VIII a, tygodn. godz. 5.

Antoni Balicki, nauczyciel I-go gimnazyum w Tarnopolu, przydzielony do tutejszego zakładu, gospodarz klasy VIII b. uczył: do 30/10 jęz. łac. w kl. I a₆ od 1/XI do 31/I jęz. polskiego w kl. IV b₃, przez cały rok szkolny języka polskiego w kl. VI b₃ VII b₃ VIII b₄, a od 1/XI do końca roku szkolnego jęz. pol. w kl. VIII a₁ tygodniowo godzin: do 31/X 16, do 31/I 17 potem 14.

Władysław Bogatyński, dr. fil. profesor c. k. szkoły realnej w Wieliczce, przydzielony do tutejszego zakładu uczył historyi powszechnej w kl. I b₂ II a₂ III a₂ IV a₃ VII b₄, geografii w kl. II a₂ III a₂ IV a₂, tygodniowo godzin 18.

Adam Borszewski, prowiz. nauczyciel, zawiadowca pol. biblioteki dla uczniów uczył: języka polskiego w kl. II a₂ (w 2-giem półr.) I c₃ (w 1-szem półr.) V b₃ (w 1-szem półr.) VI a₃ (w 2-giem półr.) VII a₃ (od 1/XI do końca roku szkol.); jęz. łacińskiego w kl. I a₆ (od 1/XI do końca roku szkol.) I c₆ (w 1-szem półr.) IV b₆ (do 31/X) tygodn. godzin do 31/X 18, do końca 1-go półr. 22, w 2-giem półr. 16. Ponadto był w 1-szem półr. gospodarzem kl. I c.

Leon Chwistek, dr. fil. prow. nauczyciel, odbywa służbę wojskową w artylerii Leg. Pol.

Karol Dawidowski, dr. fil. i profesor, zawiadowca bibl. nauczyc., kierownik ćwiczeń wojskowych młodzieży klas wyższych, uczył jęz. niemiec. w kl. III a₄ V a₄ VI b₄ VIII b₄ tygodniowo 16, (ponadto 8 godz. tygodniowo ćwiczeń wojskowych.)

Franciszek Fuchs, dr. filoz. i profesor VIII rangi, doradca fachowy dyr., zawiadowca gab. histor. geogr. uczył historii powszech. w kl. V a⁴/₂, VI a²/₄ VIIa₄ VIII a₃, geogr. w kl. I b₂ V a⁰/₂ VI a²/₀, tyg. godz. 17.

Aleksander Furmankiewicz, profesor VIII r., zawiadow. bibl. dla ubogich uczniów, gospodarz klasy VIIa uczył jęz. łac. w kl. VII a₅, greck. w kl. IVa₄ b₄ VIIa₄, tygodniowo godzin 17.

Alfred Hamburger, nauczyciel gimnastyki w pol. gimnazjum w Kołomyi, przydzielony do tutejszego zakładu uczył gimnastyki w kl. I a₂ b₂ c₂ II a₂ b₂ III a₂, tygod. godzin 12 i zastępował Dra Tokarskiego w czasie jego lustracyi inspektorskich.

Roman Jamrógiewicz, dr. filoz. i profesor VIII rangi, doradca fachowy i pomocn. kanc. dyr. uczył matem. w kl. V a₃ VI a₃ VIII b₂, prop. filoz. w kl. VII a₁, b₁ VIII a₂ b₂ tyg. godzin 14.

Maryan Kleczkowski, dr. filoz. i profesor, uczył języka niem. w kl. II a₄ IV b₄ V b₄ VIII b₄, tyg. godzin 16.

Ignacy Król, profesor VIII rangi, zawiadowca gab. przyrodniczego, uczył matem. w kl. V b₃ VI b₃, histor. natur. w kl. I b₂ c₂ II b₂ V b₃ VI b₂, tyg. godzin 17.

Gustaw Leśnodorski, profesor VIII rangi, pełnił służbę wojskową.

Bohdan Łepki, nauczyciel, pełnił służbę tłumacza w obozie jeńców.

Ś. p. Antoni Mazanowski, c. k. radca szkolny i profesor VII rangi, uczył do 25/X jęz. pol. w kl. V a₃ VI a₃ VII a₃ VIII a₄, tyg. godzin 13.

Józef Orzech, profesor c. k. gimn. w Mielcu, przydzielony do tutejszego zakładu, gosp. kl. V b uczył przez cały rok szkol. jęz. łac. i greck. w kl. V b₆₊₅, a prócz tego

- do 31/X jęz. pol. w kl. IV b₃, a od 1/XI do końca roku szkol. jęz. łac. w kl. IV b₆, tyg. godzin do 31/X 14 potem 17.
- Jan Pawlikowski, dr. fil. i profesor VII rangi, gosp. kl. VII b uczył jęz. łac. w kl. VII b₅, greck. w kl. VI a₅, VII b₄, tyg. godzin 14.
- Stanisław Piwko, profesor c. k. gimnazjum w Brodach, przydzielony do tutejszego zakładu, gosp. kl. 1a uczył historii powszechnej w kl. I a₂ II b₂ III b₂ VIII b₃, geografii w kl. I a₁ II b₂ III b₂, tyg. godzin 15.
- Michał Radomski, profesor w VIII randze c. k. gimnazjum w Dębicy przydzielony do tutejszego zakładu, gosp. kl. IV a uczył matematyki w kl. III b₃ IV a₃ VII b₃, fizyki w kl. IV a₃ VII b₄, tyg. godzin 16.
- Ks. Antoni Siuda, profesor, uczył rel. rzym. kat. w kl. V a₂ b₂ VI a₂ b₂ VII a₂ b₂ VIII a₂ b₂ i miewał egzorty dla młodzieży gimn. wyższego; tyg. godzin 18.
- Stanisław Skimina, profesor. gospodarz kl. V a, zawiad. gab. archeologicznego, uczył języka łac. w kl. IV a₆, greckiego w kl. V a₅ VIII a₅, tyg. godzin 17.
- Włodzimierz Służewski, profesor VII rangi uczył języka łac. w kl. VIII b₅, greckiego w kl. III b₅ VIII b₅, tyg. godzin 15.
- Jan Stach, profesor, członek komisji mat. przyrod. Akad. Umiejętności w Krakowie, zawiad. gab. fizyki, uczył matematyki w kl. I a, II a, hist. natur. w kl. Ia₃, IIa₂, Va₃, VIa₂ kaligrafii w klasie Ia₇, tygodniowo godzin 16.
- Karol Stach, profesor w VIII r., członek komisji filol. Ak. Umiej. w Krakowie, uczył jęz. łacińskiego w kl. II a₆, kaligrafii w klasie Ib₁, _{1c}, tygodniowo godzin 8.
- Józef Szaflarski, profesor, gosp. kl. II b uczył jęz. niemieckiego w kl. I c₅ II b₄ VII a₄ b₄, tyg. godzin 17.
- Feliks Szpunar, profesor, uczył historii powszech. w kl. I c₁ IV b₄ V b⁴/₂ VI b²/₄, geograf. w kl. I c₂ IV b₂ V b⁰/₂ VI b²/₀, tyg. godzin 16.
- Stanisław Szwarc, profesor, zawiad. zbiorów rysunkowych, uczył rysunków w kl. I a₂ b₂ c₂ II a₂ b₂ III a₂ b₂ IV a₂ b₂ i na kursach nadob. ₆, tyg. godzin 24

Maryan Tokarski, dr. med., nauczyciel gimnastyki w IX r. inspektor nauki gymn. w szkołach średn. Galicyi zachod. i Śląska, uczył gymn. w klasach niższych, tygodniowo godzin 16.

Stanisław Turowski, dr. filoz. profesor członek, kom. liter. Akad. Umiej. w Krakowie, pełnił służbę wojskową.

Jan Walczak, dr. filoz. i profesor w VIII randze c. k. gimnazjum VI, przydzielony do tutejszego zakładu, gosp. kl. IV b. uczył matemat. w kl. I b₃ c₃ II b₃ IV b₃, fizyki w kl. III b₂ IV b₃, tyg. godzin 17.

Franciszek Brablec, egzam. zast. nauczyciela, gosp. kl. VIII a, uczył matematyki w kl. III a₃ VII a₃ VIII a₂, fizyki w kl. III a₁ VII a₄ VIII a₃, b₃, tyg. godzin 20.

Władysław Dzięgiel, egzam. zastęp. nauczyc., gosp. kl. III a, uczył jęz. łac. w kl. III a₆ b₆, polskiego w kl. III a₃ b₃, prócz tego w czasie do 31/I polskiego w I a₃, tyg. godzin w 1 półr. 21, w 2 półr. 18.

Józef Figna, zastępca nauczyciela pełnił służbę wojskową.

Józef Lederer, egz. zastępca naucz., gosp. kl. VI a, uczył jęz. niemiec. w kl. I a₅ b₅ III b₄ IV a₄ VI a₄, prócz tego w czasie od 26/X do końca 1 półr. języka pol. w klasie VI a₃, tyg. godzin 22 (od 26/X — 31/I 25).

Ks. Bogdan Niemczewski, dr. praw, uczył rel. rzym. kat. w kl. I a₂ b₂ c₂ II a₂ b₂ III a₂ b₂ IV a₂ b₂ i miewał 1 egzortę₂ tygodniowo godzin 20.

Kazimierz Pluciński, zast. naucz., gosp. kl. I c, uczył w 2-giem półr. języka polskiego w kl. I c₃ II b₄ V b₃, jęz. łac. w kl. I c₆, tyg. godzin 16.

Józef Rafacz, dr. praw i filozofii, egz. zastępca naucz., pełnił służbę wojskową.

Dawid Rosenmann, dr. fil. i egzam. zast. naucz., uczył rel. możesz. tyg. godz. 8.

Mieczysław Rozmarynowicz, egzam. zast. naucz., gosp. kl. IVI b, uczył jęz. łac. w kl. II b₆ VI b₆, greck. w kl. VI b₅, tyg. godzin 17.

Michał Szyszka, dr. filoz. zast. naucz., gosp. kl. I b, uczył jęz. polskiego w kl. I b₃ II a₄ IV a₃, jęz. łacińskiego w kl. I b₆, prócz tego w półr. jęz. polskiego w kl. II b₄, a

a od 25/10 do końca roku szkol. jęz. polsk. w kl. V a₃,
tyg. godzin: do 25/10 20 do 31/1 25, w 2. półr. 19.
Jerzy Werner, egzam. zast. naucz., gosp. klasy III b, uczył
jęz. łac. w kl. V a₆ VI a₆, greck. w kl. III b₅, tygodnio-
wo godzin 17.

Marek Kurzawa, st. sługa szkolny,
Tomasz Baranowski, pom. sługi szkolnego
Jan Brachowski, " " " prócz tego 3-ci
pom. sł. szkol.

Zmiany w gronie nauczycielskiem.

C. k. Rada szkolna krajowa rozporządzeniem

1. z dn. 1/7 1916 l. 12659 przyznaje 2-gi dodatek 5-ciole-tni prof. drowi Franciszkowi Fuchso wi.
2. z dn. 19/7 1916. l. 15170 udziela c. k. radcy rządu i dy-rektorowi Tomaszowi Sołtysikowi 5-cio tyg. urlopu dla poratowania zdrowia, a zastępstwo porucza profesor. drowi Romanowi Jamrógiewiczowi.
3. z dn. 24/8 1916. l. 17251/IV mianuje egz. zast. naucz. Wilhelma Wiatra prowizorycznym naucz. w IX randze
4. 24/8 1916. l. 14987 zezwala naniżenie do połowy obo-wiązk. liczby godzin prof. Karolowi Stachowi.
5. z dn. 31/8 1916. l. 12972 mianuje egz. zast. nauczyciela Adama Borszewskiego prowizorycznym nauczycielem w IX randze.
6. z dn. 31/8 1916. l. 17821 mianuje seniora grona nau-czycielskiego, c. k. radcę szkolnego i profesora w VII rangi, Dymitra Czechowskiego kierownikiem zakładu.
7. z dn. 14/9 1916. l. 19742 przydziela profesora c. k. VI gimn. w Krakowie-Podgórzu, dra Jana Walczaka do służby w tutejszym zakładzie.
8. z dn. 14/9 1916. l. 13560 przydziela profesora c. k. gimn. w Dębicy, Michała Radomskiego do służby w tutej-szym zakładzie.
9. z dn. 14/9 1916. l. 13983 przydziela profesora c. k. gimn. w Brodach Stanisława Piwkę do służby w tutejszym zakładzie.

10. z dn. 14 9 1916. l. 19746 przydziela prow. nauczyciela Wilhelma Wiatra do służby w c. k. gimnazyum IV (realnem) w Krakowie.
11. z dn. 14/9 1916. l. 14986 przydziela prof. c. k. gimn. w Drohobyczu, Franciszka Pytla, pełniącego służbę w tutejszym zakładzie do służby w c. k. gimn. VI w Krakowie-Podgórzu.
12. z dn. 15/9 1916. l. 15105 przydziela prof. c. k. gimn. w Mielcu, Józefa Orzechę do służby w tutejszym zakładzie.
13. z dn. 20 9 1916. l. 20946 mianuje egz. zastępcę naucz. dra Leona Chwistka, prow. naucz. IX. nandze.
14. z dn. 24/9 1916. l. 17251 porucza pomoc kancelaryjną prof. drowi Romanowi Jamrógiewiczowi na dalsze 2-letcie.
15. z dn. 17/10 1916. l. 22642 i 10/11 1916. l. 22773 udziela prof. i c. k. radcy szkolnemu Antoniemu Mazanowskiemu urlopu do końca 1-go półrocz.
16. z dn. 27/10 1916. l. 21935 uwiadamia, profesora dra Franciszka Fuchsa, że J. E. p. Minister W. i O. przyznał mu VIII rangę służbową.
17. z dn. 9/2 1916. l. 1770 mianuje ks. dra Bogdana Niemczewskiego zast. katechety w tutejszym zakładzie.
18. z dn. 18/9 1916. l. 18472 uwalnia ks. Rudolfa van Roya od obowiązków służbowych w tutejszym zakładzie.
19. z dn. 5/1 1917. l. 269/Pres przenosi zast. naucz. c. k. gimnazyum w Jasle, Kazimierza Plucińskiego w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.
20. z dn. 22/1 l. 627 przyznaje prof. drowi Stanisławi Turowskiemu 2-gie 5-ciolecie.
21. z dn. 29/1 1917. l. 26696 przydziela rzecz. nauczyciela gimnastyki c. k. gimn. w Kołomyi z pol. jęz. wykładowym Alfreda Hamburgera do służby w tutejszym zakładzie.
22. z dn. 12/2 1917. l. 3089 zatwierdza w zawodzie nauczycielskim i nadaje tytuł c. k. profesora pp. Józefowi Orzechowi, Janowi Stachowi i ks. Antoniemu Siudzie.
23. z dn. 2/3 1917. l. 4713 przyznaje dodatek starszeństwa egz. zastępc. naucz. drowi Dawidowi Rosenmannowi.

24. Najwyższem postanowieniem J. Ces. Król. Apost. Mości z dn. 17/4 1917 zamianowany został p. Wiktor Schmidt dyrektor gimn. pol. w Cieszynie, dyrektorem tutejszego zakładu od 1/6 1917. Rozp. c. k. Rady szkol. krajowej z dn. 3/5 1917. L. 528/I otrzymał p. Wiktor Schmidt urlop do końca roku szkolnego, by mógł pozostać na swem dawnem stanowisku do zamknięcia roku szkolnego.
-

II. Praca nad młodzieżą poza ramami planu naukowego.

A) Sprawozdanie z wstępnego kształcenia wojskowego.

Kierownictwo spoczywało jak w roku zeszłym w rękach prof. Dr. Karola Dawidowskiego i porucznika dł. Stanisława Turowskiego.

W urządzonym na czas wakacyi letnich 1916. r. kursie instruktorów brało udział przeszło 30 chłopców. Z początkiem roku szkolnego zorganizowano uczniów wyższego gimnazjum w dwie kompanie. Pierwszą stanowiły klasy VIII. a + b i VII. a + b; drugą klasy VI. a + b V. a + b. Funkcye komendantów kompanii, plutonów i sekcji objęli częścią dawniejsi, częścią nowo wyszkoleni instruktorowie. Osobną jednostkę stanowił oddział rowerowy. W marcu i kwietniu 1917. r. wyćwiczo- no, a w maju przyłączono do organizacyi oba oddziały IV. kl.

Regularne zajęcia wyznaczono dla 1. kompanii po południu w środy i soboty, dla 2. kompanii w poniedziałki i we czwartki. Przedmiotem zajęć było: z praktycznych: musztra zwarta i polowa, marsze, służba polowa, strzelanie kapslami; z teoretycznych: teoria strzelania, skład karabinu, regulaminy, czytanie kart (kilkadziesiąt kart okolic Krakowa sprowadzono za zezwoleniem Ministerstwa Wojny po cenie niższej), skład armii, taktyka, umocnienia polowe, atak na umocnione pozycye, wkońcu nowa musztra legionów.

Z ćwiczeń większych całodziennych urządzono: w 1916. r. 30. IX. pięć potyczek na drodze Kraków-Bronowice Wielkie Tonie-Kraków; 31. X. napad późnym wieczorem na Bronowice Małe; 17. XI. jedna partya miała zadanie przeszkodzić pod Luboczą koncentracji oddziałów drugiej partyi, rozrzuconych w Dojazdowie, Węgrzynowicach, Ruszczy, Zagaju; 16. XII. (z udziałem IV. i V. gimnazyów), jedna partya miała na linii Wieliczka-Przewóz założyć droge drugiej partyi, maszerując z Niepołomic do Krakowa; w 1917. r. 17. II. na południe od Swoszowic, Kosocic, Barycza zadanie dla obu partyi: obejść skrzydłowe oddziały nieprzyjaciela; 16. V. (z udziałem I., filii II., IV. i V. gimnazyów, szkoły realnej I. i II.) jedna partya miała wyłowić i zniszczyć drugą partyę na terenie ograniczonym terenie kolejowym Kraków-Mydlniki, szosą Kraków-Węgrzce i drutami fortecznymi od północnego-zachodu; 23. VI. (z udziałem I., filii II., IV. i V. gimnazyów, szkoły realnej II. i Akademii handlowej) walka w lesie krzeszowickim (Zwierzyńcu) straży przedniej następującego ze strażą tylną cofającego się przeciwnika. Powrót pociągiem z Krzeszowic. Przy powrocie z ćwiczeń 16. XII. i 16. V. przygrywała orkiestra IV. gimnazjum realnego.

Na szczególną pochwałę zasłużyli komendanci: półbatalionu Gwiazdomorski Jan; kompanii Bojarski Stefan, Przeworski Andrzej i Baschkopf Rudolf; plutonów Sembrat Stanisław, Suzycki, Więckowski, Wołkowski, Dawidowski, Bardel, Szczepanowski, Skrzyński, Goldberg, Sembrat Kazimierz, Koziański, Bezdek Stanisław; oddziału rowerowego Szatkowski; adiutant komendanta półbatalionu Zoll i magazynier Kurek.

Trudności były prawie te same, co w roku zeszłym. Raz wraz wyćwiczeni instruktorzy odchodzili do legionów lub do armii austriackiej. Tak odeszli: Baschkopf, Dawidowski, Socha, Skrzyński, Ekielski, Więckowski, Lisowski, Kaden, Mirecki, Madejski, Kanarek, Czarnowski, Abderman, Nussbaum, Langrod, Bujwid, Hamuliński, Krzanowski. Struszyński, Pilecki, Lemler, Knauer. Następnie coraz bardziej wygórowane ceny obuwia i naprawy obuwia uniemożliwiały mniej zamożnym uczniom udział w większych wycieczkach. Ale i dla średnio zamożnych rodziców na tem tle powstają trudności. Radykalną zmianę możnaby tu sprowadzić tylko przez władze wojskowe, gdyby

te władze ułatwiały chłopcom otrzymanie tańszego obuwia. Wkońcu nową już trudnością w ćwiczeniu strzeleckim było, że ostrych nabojów władze wojskowe więcej nie dostarczają i o strzelaniu ostrem nie mogło być mowy.

B) Otwarcie herbaciarni.

Wobec tak trudnych i ciężkich obecnie panujących warunków zaspokojenia nawet bezwzględnych potrzeb codziennego życia obowiązkiem całego społeczeństwa jest wzajemne niesienie sobie pomocy. Młodzież pierwsza być tu powinna na względzie. To też myśl zainicyowana przez prof. Dra Walczaka, aby młodzież naszego zakładu w czasie pauz mogła mieć herbatę gorącą i kawałek chleba, poparło gorąco i jednomyślnie całe grono profesorów i poruczyło wprowadzenie w życie herbaciarni prof. drowi Walczakowi i Ks. kat. A. Siudzie. Dzięki licznym zabiegom, uzyskano w prezydyum st. kr. miasta Krakowa od JW Pana Wiceprezydenta Jana Federowicza kartki na chleb i cukier dla 300 uczniów. Konieczne sprzęty i naczynia wraz z urządzeniem zakupiono z funduszków szkolnych, udzielonych chętnie przez kierownika zakładu WP. Radcę Czecho-wskiego, za co mu prof. Walczak przy otwarciu herbaciarni w gorących słowach podziękował

Uczniowie zajęli się rozdzielaniem chleba, rozlewaniem herbaty. Za ten koleżeński czyn tak szlachetnie pojęty wyrażam im imieniem wszystkich uczniów naszego zakładu serdeczne podziękowanie.

Dr. Jan Walczak.

C.) Koło dramatyczne.

Wskrzeszone roku zeszłego do nowego życia „Koło dramatyczne” w bieżącym się r. szk. 1916/17 rozwijało się coraz więcej. — Rezultatem jego pracy były przedewszystkiem wieczory poświęcone dramatowi Wyspiańskiego, oraz stały udział w innych uroczystościach przez zakład urządzanych.

Dnia 11. i 12. listopada 1916. r. odegrano w Sali gimnastycznej nie wystawiony dotąd nigdzie „Powrót Odyssa” i „Lewela” Wyspiańskiego. — Zwłaszcza silny w tonie i oryginal-

ny w pomyśle „Powrót Odyssa“ wypadł pod każdym względem dodatnio, ku czemu przyczyniło się doskonale zrozumienie ról przez Żórawskiego (Pastuch), Krasnowieckiego (Odyss), Gułkowskiego (Telemak). — Pouczające słowo wstępne o Wyspiańskim powiedział do kolegów Brahmer.

Głównie też siłami „Koła“ urządzono dnia 5. grudnia 1916. r. poranek ku czci H. Sienkiewicza będący serdecznym wyrazem tego bólu i smutku, jaki doznaliśmy na wiadomość o zgonie wielkiego twórcy.

Kwiatami i krepą przybrano w Sali gimnastycznej portret Zmarłego, który specjalnie na tę uroczystość wykonał uczeń kl. VIII. b. A. Mirecki. — Poranek rozpoczął odegrany na fortepianie przez ucz. Zacharskiego „Marsz żałobny Chopina“. — Późem zabrał głos Prof. Jamrógiewicz, wykazując w swem pięknem i głęboko obmyślanem przemówieniu, iż Sienkiewicz nauczył nas kochać Ojczyznę i mowę naszą, — tę mowę wykształcił, nas podniósł na duchu, wskazując równocześnie sposób postępowania przez kształcenie serca, ćwiczenie woli i wzbogacenie wiedzy. — Wykazał Sienkiewicz, że tylko wiara gorąca i żywa może być podstawą naszej siły i ostoją w przeciwnościach, jako jeden jedyny dogmat, urągający wszelkim nawałnicom życia.

Po tej podniosłej mowie nastąpiła deklamacya: „ku czci Zmarłego“ ucz. Żórawskiego, referat ucz. Brahmera p. t. „Sienkiewicz a młodzież“, dekl. ucz. Balickiego, oraz gra ucz. Gwiazdomorskiego, Zacharskiego i Münza.

Dnia 12. grudnia wzięło „Koło“ in corpore udział w „Uroczystym wieczorze ku czci trzech wieszczów“, urządzonym staraniem klas siódmych. Odegrano mianowicie odpowiednio skróconego „Horsztyńskiego“, Słowackiego, gdzie tak całość, jakoteż role główne (Horsztyński — ucz. Tombiński, Kossakowski — ucz. Brahmer, Szczęsny — ucz. Krasnowiecki) wypadły ku niekłamanemu uznaniu publiczności.

W lutym 1917. r. odegrano dwukrotnie „Rewizora z Petersburga“ Gogola, wreszcie w niedzielę dnia 11. marca urządziło „Koło“ poranek deklamacyjno-muzyczny.

To były występy „Koła dramatycznego“ na zewnątrz, nie mniej intensywnie pracowali członkowie Koła w swoich zebraniach odczytując i omawiając referaty na temat twórczości dramat naszych, jak Słowackiego, Wyspiańskiego,

Fredry, — oraz zagranicznych Szekspira, Moliera, Hauptmana, Rostanda i t. p.

Członków liczyło „Koło“ 44. — W pierwszym półroczu przewodniczącym „Koła“ był uczeń Żórawski. sekr. Goldberg, kier. liter. ucz. Brahmer. — W półroczu drugim przewodniczącym „Koła“ wybrano Krasnowieckiego, sekretarzem Przeworskiego.

Dochód „Koła“ z przedstawień i drobnych wkładek wynosił 698 K. 6 h., rozchód 524 K. 60 h. Z pozostałej reszty złożono na fundusz stypendyjny im. ś. p. Dyrektora T. Soltyśnika, 110 koron, resztę zostawiono jako kapitał zakładowy na rok przyszły.

Kuratorem „Koła“ jest prof. A. E. Balicki.

D.) Biblioteka uczniów.

Biblioteka była otwartą przez 2 godziny tygodniowo. Korzystali z niej uczniowie klas od 4. do 8. Wogóle uczęszczano do niej dość chętnie, zwłaszcza korzystali z niej uczniowie klasy 4 i 5.

Mimo ciężkich warunków przybyło bibliotece wiele dzieł, tak powieści, dramatów, jak i dzieł naukowych, dzięki ofiarności uczniów i przychylności kierownika naszego zakładu Pana Radcy Czechowskiego, który udzielił nam subwencji w kwocie 100 Koron, za co Mu w tem miejscu składamy podziękowanie.

Zarząd biblioteki uczniów.

E.) POMOC KOLEZEŃSKA.

a) DOCHODY:

Zapas Kasowy z r. poprzedniego	K 1016'81 h.
Przy wpisach zebrano od uczniów	„ 540'30 „
W ciągu roku złożyli: uczniowie	„ 986'07 „
Związek Katol. Krawców	„ 100'00 „
Ks. A. Siuda	„ 75'00 „
Ks. Dr. Niemczewski	„ 50'00 „
WP. Rytel.	„ 50'00 „
WP. Russanowski	„ 50'00 „
WP. Czarnowski	„ 20'00 „
WP. Sternbach Kaz.	„ 20'00 „

WP. Morełowska	„	10·00	„
WP. Starzewski	„	5·00	„
WP. Tomaszewski	„	4·00	„
WP. Syropowa	„	20·00	„
Dochód z herbaciarni	„	191·75	„
Razem . . .	K	3138·93	h.

b.) WYDATKI:

Na ubrania uczniom	K	856 00	h.
Na książki	„	148·95	„
Na obiady	„	390·00	„
Na śniadania	„	15·00	„
Zapomogi uczniów	„	799·80	„
Urządzenie i prow. herbaciarni	„	528·47	„
Razem . . .	K	2738 22	h.
Pozostałość na rok nast.	„	400·71	„
Razem . . .	K	3138·93	h.

F.) Uczczenie pamięci ś. p. dyrektora Sołtysika i prof. Mazanowskiego.

1.) W celu uczczenia pamięci śp. dyrektora Sołtysika i prof. Mazanowskiego złożyło Grono nauczycielskie 382 K 39 h. (na-
bożeństwo żałobne, wieńce, zawiadomienia pogrzebowe, por-
tret ś p. dyrektora.)

2.) Datki na stypendyum im T. Sołtysika:

Uczniowie zakładu przy wpisach	K	807·70	h.
Uczniowie z okazji imienin Kierownika	„	157·75	„
Kółko dramatyczne	„	110—	„
Czytelnia uczniów zamiast wieńca na trumnę profesora Mazanowskiego	„	30—	„
Rada miasta Krakowa	„	200—	„
Grono nauczycieli Seminarjum żeńskiego	„	106—	„
Prof. Bujwidowie	„	200—	„
Drowa Kohnowa	„	10—	„
Wachal	„	20—	„
A. Korzeniowski	„	40—	„
Massarowa	„	20—	„

Dr. F. Nussbaum	„ 10— „
M. Sędzimir	„ 20— „
Medwecki, radca szkolny	„ 10— „
L. Straszewska	„ 20— „
Kaczmarzski	„ 20— „
S. Szulcowa	„ 100— „
M. Flatau	„ 10— „
Dr. Z. Tarliński	„ 10— „
A. Modliszewski	„ 10— „
Dr. R. Beres	„ 20— „
Dr. J. Łoś	„ 30— „
Mec. Przeworska	„ 40— „
Inż. Handowa	„ 20— „
Ks. Kan. Spis	„ 20— „
Por. Honkisz	„ 40— „
Dyr. Koprowicz	„ 50— „
F. Sierhiejewiczowie	„ 20— „
Nina Zangen	„ 50— „
Hr. Jerzy Dzieduszycki	„ 200— „
Dr. Doboszyński	„ 50— „
Dr. F. Bardel	„ 50— „
Hr. A. Potocka	„ 100— „
Rejent. Sądecka	„ 200— „
E. Tarczyński	„ 20— „
Kanarkowa	„ 20— „
Dyr. Szlachtowski	„ 20— „
Józefowie Lewiccy	„ 20— „
Kollatowie	„ 50— „
Dr. W. Świątek	„ 100— „
W. Grodyńscy	„ 20— „
Dr. E. i T. Pawlasowie	„ 40— „
SS. Urszulanki	„ 50— „
Ignacy Dembowski	„ 100— „
Red. Konopiński	„ 25— „
Rodzina Petelenzów	„ 30— „
Drobne datki	„ 33-88 „
Razem	K 3220-33 h.

G) Datki uczniów i rodziców na inne cele
dobroczynne.

Zachodnio galicyjskiemu Towarzystwu ochrony dzieci
i młodzieży K 618·90 c.

Stowarzyszeniu dla zwalczania gruźlicy wśród powraca-
jących z pola walki żołnierzy i na cele opieki nad inwalidami
wojennymi K 82·29 h.

Tow. Czerwonego Krzyża K 103— h.

Komitetowi Książęco-Biskupiemu K 200— h.

STATYSTYKA UCZNIÓW.

	K L A S A																		Razem
	I			II		III		IV		V		VI		VII		VIII			
	a		c	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
Liczba uczniów.																			
Na początku roku przyjęto																			
W ciągu roku wstąpiło																			
Wogółem zatem przyjęto																			
a) W ciągu roku wystąpiło																			
b) Rozpoczęło służbę wojsk.																			
Z końcem roku było																			
2. Według miejsca urodzenia było:																			
z Krakowa																			
z W. Ks. Krakowskiego																			
z Galicyi																			

[illegible]

K L A S A																				Razem
I			II			III			IV		V		VI		VII		VIII			
a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
31	29	20	33	34		50	33		31	28	25	28	33	20	25	17	21	14	472	
—	1	1	—	—		2	—		1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	7	
—	—	1	—	—		1	—		1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	4	
9	9	7	5	10		1	8		6	10	7	4	3	9	2	7	—	7	104	
40	39	29	38	44		54	41		39	40	33	32	36	29	27	24	21	21	587	
25	14	5	—	—		—	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44	
14	17	10	24	20		—	—		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	85	
1	2	8	12	13		29	14		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	79	
—	3	5	2	5		16	17		18	12	—	—	—	—	—	—	—	—	78	
—	3	1	—	6		7	7		15	16	22	10	—	—	—	—	—	—	87	
—	—	—	—	—		1	2		4	7	7	11	22	17	—	—	—	—	71	

4. Według religii było :	
Rzym. katol.	...
Gr. katol.	...
Evangel.	...
Mojżesz...	...
Razem	

5. Wiek uczniów:	
Lat 11 miało	...
„ 12 „	...
„ 13 „	...
„ 14 „	...
„ 15 „	...
„ 16 „	...

„ 17 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	71
„ 18 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	13
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Razem	40	39	29	38	44		54	41	39	40	33	32	36	29	27	24	21	21	21	587
6. Według miejsca pobytu rodziców;																				
Mieszkało u rodziców . . .	36	33	21	29	37		34	26	34	25	21	14	21	10	16	15	11	14	397	
„ u matki	2	4	5	6	6		14	8	2	9	6	12	10	9	7	2	7	4	113	
„ poza domem rodziców	2	2	3	3	1		6	7	3	6	6	6	5	10	4	7	3	3	77	
Razem	40	39	29	38	44		54	41	39	40	33	32	36	29	27	24	21	21	21	587

IV. Kronika Zakładu.

a). Umieszczenie zakładu.

Zakład mieści się we własnym gmachu i posiada 14 sal naukowych prócz sal na zbiory naukowe, kancelarye etc. Ponieważ konieczność wymagała — podobnie jak (niestety) w latach poprzednich utworzenia 17 klas, a nadto Czytelnia uczniów zajęła jedną salę, trzeba było wygodę uczniów okupić niedogodnem pomieszczeniem zbiorów. Tak więc w salach gabinetu fizyki pomieszczono zbiory geograficzne, historyczne i archeologiczne, salę fizyki obrócono na klasę, zbiory gabinetu przyrodniczego słożono (z wielką ich szkodą) w jednej sali, odstępując drugą na klasę. W interesie nauki i dla dobra zbiorów domagać się trzeba przedewszystkiem przywrócenia sali fizyki jej właściwemu celowi i odstąpienia z powrotem zbiorom przyrodniczym drugiej sali.

b). Ilość uczniów i klas.

Zakład liczył 587 uczniów w 8 klasach głównych i 9 równorzędnych.

c). Święta dworskie i narodowe, uroczystości szkolne.

9-go września uczestniczył zakład w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Cesarzowej Elżbiety; w dniu tym nie było nauki szkolnej.

4-go października nie było nauki szkolnej z powodu Imienin Cesarza Franciszka Józefa I.

11-go paźdz. wziął zakład udział w pogrzebie b. profes. zakładu, dyrektora c. k. szkoły realnej w Żywcu, Bronisława Gustawicza.

12-go paźdz. uczestniczył zakład w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy dyrektora zakładu śp. Tomasza Sołtysika.

8-go listopada wziął zakład udział w uroczystym obchodzie narodowym urządzonym przez gminę Król. m. Krakowa z powodu ogłoszenia Niepodległej Polski.

19 listopada uczestniczył zakład w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Cesarzowej Elżbiety.

26 listopada wziął zakład gremialnie udział w pogrzebie profesora tutejszego zakładu śp. Antoniego Mazanowskiego, a dnia 27 listopada w nabożeństwie żałobnem za spokój Jego duszy.

29 listopada odprawili księża Katecheci przed nauką szkolną nabożeństwa żałobne za poległych w walce o wolność.

30 listopada uczestniczył zakład w uroczystem nabożeństwie odprawionem za spokój duszy śp. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Po nabożeństwie odbyła się w sali gimn. uroczysta manifestacja żałobna poprzedzona przemową prof. dra Bogatyńskiego o cnotach i zasługach śp. Monarchy. Nabożeństwo dla młodzieży rzym. kat. odprawił katecheta ks. prof. A. Siuda w kościele PP. Wizytek, młodzież wyzn. mojżeszowego była na nabożeństwie w bóżnicy ul. Podbrzezie.

5 grudnia uczestniczył zakład w uroczystej akademii, urządzonej staraniem młodzieży tutejszego zakładu ku czci ś. p. Henryka Sienkiewicza. Z ramienia grona zagaił akademię prof. dr. Roman Jamrógiewicz.

12 grudnia odbył się staraniem młodzieży tutejszego zakładu wieczór ku czci 3 wieszczów, a 18 grudnia wieczór ku uczczeniu dnia proklamacyi Niepodległej Polski.

21 lutego odbył się pogrzeb ucznia kl. VII b. tutejszego zakładu ś. p. Karola Riwy.

27 kwietnia uczestniczył zakład w uroczystem nabożeństwie z powodu Imienin Cesarzowej Zyty, a 9 maja z powodu urodzin Cesarzowej. Dni te były wolne od nauki szkolnej.

3 maja uczestniczył zakład w ogólnym obchodzie rocznicy ogłoszenia Konstytucyi 3. Maja.

5 maja przyłączył się zakład do rzędu tych wszystkich, którzy pospieszyli powitać Najj. Państwa, Cesarza Karola i Cesarzową Zytę w czasie Ich przyjazdu do Krakowa.

d). Ćwiczenia duchowne i filantropijne.

Młodzież przystępowała 3 krotnie w ciągu roku do ŚŚ. Sakramentów: 24 i 25 październ. 17 i 18 marca i 8 czerwca Rekolekcyje wielkopostne odprawił dla młodzieży gimn. wyższego ks. Kraupa, dla młodzieży gimnazjum niższego ks. Rejowicz T. I.

W dniu 30 maja udzielał Najprz. biskup Sapieha Sakramentu bierzmowania młodzieży tutejszego zakładu. Młodzież tutejszego zakładu brała i w tym roku, podobnie jak w poprzednich, gorliwy udział we wszystkich filantropijnych akcyach, mających na celu ulżenie nędzy lub cierpieniu innych. — Zorganizowała więc pod kierunkiem pp. Profesorów regularne składki na rzecz inwalidów, Czerwonego Krzyża, Ks. Bisk. Komitetu, Tow. ochrony dzieci i młodzieży, a prócz tego brała udział w prowadzeniu własnej herbaciarni.

e). Konferencye dyrektorów:

7 września 1916 r. odbyła się konferencya w sprawie podziału klas na oddziały równorzędne i potrzeb personalnych. Przewodniczył inspektor kraj. p. Stan. Rzepiński, udział w konferencyi brał insp. Rembacz. Konferencyę zagał przewodniczący gorącym wspomnieniem pośmiertnem śp. Tomasza Sołtysika, c. k. radcy rządu i dyrektora gimnazjum III.

25 listopada 1916 r. w południe uroczyste zebranie dyrektorów w sali dyrektora gimnazjum III. celem manifestacyi żałobnej z powodu zgonu Najjaśn. Pana śp. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Przewodniczący, inspektor krajowy St. Rzepiński w dłuższem przemówieniu poświęcił gorące wspomnienie śp. Zmarłemu, wymieniając Jego zasługi dla państwa w ogólności, a dla narodu polskiego w szczególności. Zgromadzeni wysłuchali przemówienia stojąc, poczem — na znak żałoby — zamknął przewodniczący posiedzenie.

25 listopada 1916 (wieczorem) odbyła się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. St. Rzepińskiego

konferencya w sprawie wprowadzenia w nauczanie zasady: „non multa, sed multum“. W konferencji wziął udział JWP. Wiceprezydent Rady szk. kr. Dr. Fryderyk Zoll.

16 stycznia 1917 odbyła się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. St. Rzepińskiego konferencya dyrektorów w sprawie karności młodzieży.

3 marca 1917 odbyła się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. radcy dworu A. Stefanowicza konferencya dyrektorów w sprawie przemiany jednego z gimnazyów krakowskich na gimnazjum realne. W konferencji wzięli udział: JWP. Wiceprezydent R. szk. kr. Dr. Fryderyk Zoll i krajowy inspektor szkół p. St. Rzepiński.

30 marca 1917 odbyła się pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. St. Rzepińskiego konferencya dyrektorów w sprawie wyboru lektury prywatnej uczniów. Oprócz tego odwiedzał krajowy inspektor szkół p. St. Rzepiński w każdym miesiącu zakład tutejszy celem załatwienia (przez bezpośrednie porozumienie się) spraw bieżących oraz spraw personalnych grona nauczycielskiego. W dniach od 12-go do 20-go stycznia odbył c. k. krajowy inspektor szkolny p. Stanisław Rzepiński lustrację zakładu, w czasie której w szeregu konferencyi z nauczycielami omawiał wszystkie sprawy związane z nauką i karnością szkolną.

Dnia 26. i 30. kwietnia lustrował lekcye religii rzym. kat. ks. kanonik Podwin.

V.

SPIS UCZNIÓW I WYNIK KLASYFIKACYI.

UWAGA:

chl. = chlubnie uzdolniony	n. = niezdolniony
db. = uzdolniony	p. = egzamin poprawczy
d. = na ogół uzdolniony	u. = egzamin uzupełniający.

Klasa I A.

Balicki Eug. chl.	Landau Henryk db.	Smyczyński Stan. nd.
Braun Włod. pr. db.	Laskowski Stan. chl.	Stobiecki Włod. nd.
Einhorn Marceli db.	Lenartowicz Kaz. nd.	Sulimirski Gabr. nd.
Estreicher Karol db.	Lust Ignacy db.	Szablewski Jerzy chl.
Garapich Michał db.	Madeyski Andrzej nd.	Szczurkowski T. nd.
Gasiecki Fran. dt.	Mayerberg Kam. 14/3	Szostkiewicz Ad. chl.
Grabek Eug. 15/8	Mazanowski R. chl.	Turowicz Juliusz db.
Gross Feliks nd.	Mróz Tadeusz pr. nd.	Turteltaub Leon db.
Janicki St., pryw. nd.	Piltzer Norbert db.	Winzer Stanisław dt.
Jarosz Wład. chl.	Platuski Tadeusz 24/4	Witaliński Win. nd.
Jędrzejowski W. db.	Radwański Lud. nd.	Woycikiewicz A. 30/41
Kahl Władysław db.	Rittermann Hen. db.	Zurowski Stefan db.
Kański Wł. db.	Ryżowski Zygm. 3/11	Meller Ludwik. pr. db.
Kisielewski Józef db.	Schlichting Alfr. nd.	hr. Sumiński A. pr. chl.
Kleinmann Emil db.	Schwarz Stefan db.	Sikorski Stanisł. 5/3
Krygowski Wł. db.	Sędzimir Stefan nd.	Knoblauch E. pr. dt.

Klasa I. B.

Balcer Miecz. db.	Hubler Leon db.	Soldinger Szymon
Bałucki Antoni db.	Isakowicz Jerzy dt.	Stark Maryan db.
Belli Wiesław 10/9	Katz Juliusz nd.	Stein Emanuel db.
Biborski Józef 14/5	Klotz Salomon 30 11	Sternadel Antoni nd.
Bogdanowicz A. 15/2	Kobyliński Mar. db.	Strycharski M. chl.
Bulicz Maryan 8/2	Kocwa Juliusz db.	Swolnień Zdzisł. 30/11
Cichy Michał 30/11	Kornblüh Bruno 14/5	Śmieszkiewicz St. db.
Dudek Czesław db.	Krećina Jan dt.	Turski Jan 15/3
Fiala Bogdan chl.	Liebling Jan dt.	Wendy Franc. nd.
Flisarski Tadeusz db.	Łabuzek Zyg. p. (hist.)	Wołek Mieczysł. 15/3
Fromowicz Jan db.	Sadlik Mieczysław dt.	Woźniak Zbysław dt.
Gofębiowski J. chl.	Schauer Józef db.	Zieliński Stan. nd.
Gotkiewicz Tad. 30/11	Schinagel B. pr. 14/5	Więclaw Zb. pr. db.
Gottlieb Izidor 14/5	Słowik Maryan 30/11	

Klasa I. C.

Bartel Zb. p. (mat.)
Blahaczek Rudolf db.
Blasbalg Józef dt.
Bosak Franciszek nd
Breit Salo
Dulowski Ed. dt
Fallek Fryd. db.
Jungewirth Hen. db.
Kaczanowski K. 10/10
Kałciński Hen. 15/3
Kling Henryk db.
Kociatkiewicz St. db.

Kras Tadeusz nd
Kruszewski Kaz. dt
Kuczalski Andrzej db.
Kurzyś Emil db.
Liebeskind Zyg. db.
Łaś Tadeusz 31/1
Mastykarz Tad. db.
Mucha Ludwik db.
Nowak Franciszek db.
Noworolski T. pr. db.
Orczykowski Pr. db.
Pachel Karol db.

Pawlik Jan db.
Piela Jan db.
Piepes Oskar db.
Podsadecki Kaz. db.
Rose Ignacy db.
Szeliga Roman db.
Wetzstein Alfred 31/1
Wolnik Stanisław db.
Truskolaski St. db.
Walor Jan dt.
Zapolski Włod. db.
Sitowski Zyg. pr. db.

Klasa II A.

Ader Jan chl.
Balicki Jan db.
Bartmański Jan 2/10
Boczar Miecz. db.
Brem Stefan chl.
Bystrzycki Jan chl.
Cybulski Jan chl.
Ferens Józef chl.
Filip Maryan chl.
Flatau Andrzej chl.
Frączkiewicz M. db.
Gardulski Z. p. rel.
Gross Ludwik db.
Hand Erwin db.
Hand Karol db.
Jawetz Józef 27/9

Jaworski Wład. db.
Jelonek Tad. pr. db.
Juszczyński H. db.
Kartsch Michał 31/1
Kirschner Maks. 3/4
Koch Jerzy db.
Kumaniecki Kaz. chl.
Kusiak Maryan chl.
Kuzniewicz Mar. db.
Malicki Stan. 15/12
Nowak Gustaw db.
Olszewski Kaz. 12/5
Panek Juliusz chl.
Pazdanowski M. db.
Piwko Jerzy chl.
Porębski Stan. nd.

Raławicki St. db.
Seinfeld Jan db.
Sedzimir L. od 1/2 r. 11b
Skapski Bolesław db.
Stephan Józef chl.
Sulimir Roman db.
Sydor Jan pr. 10/5
Wajda Stan. chl.
Wójcik Tadeusz db.
Zasada Antoni db.
Zeleński Stan. db.
Kołodziejczyk Antoni
Goldberg Adam chl.
Wetzstein Bert. 29/3
Szarski Kaz. db.

Klasa II. B.

Bach Juliusz db.
Barański Zbig. nd.
Beens h Ryszard 31/1
Blasbalg Wilhelm db.
Blatt Adam chl.
Brand Michał dt.
Bugajski Józef db.
Cisowski Józef db.
Eilbaum Bernard dt
Finder Adolf db.
Grobner false Hup-
pert Israel db.
Grudziński Eug. db.
Iwanicki Jeremi db.
Kania Edward dt.
Kiliński Maryan db.
Kraskowski J 22/11

Krupiński Jan db.
Krzemień Stan. db.
Madeyski Mar. 5/12
Messer Juliusz db.
Nowosielski Leon nd.
Ochab Zygmunt chl.
Olma Eugeniusz dt.
Olszewski Wład. db.
Paluch Emil nd.
Pawula Józef db.
Podgórski Stefan db.
Rab Adam chl.
Reguła Kaz. chl.
Rynduch Zbig. db.
Salabura Zygm. db.
Sambor St. nd.
Samulski Bol. db.

Schieberl Zygm. nd
Schneider Maryan nd.
Sikorski Stan. dt.
Stefankow Eug. 31/1
Strzelecki Wład. dt.
Szewczyk Mar. db.
Śliwiński Stan. db.
Talar Adam db.
Targalski Adam nd.
Zamorski Stan. db.
Kołodziejczyk L. 13/10
Żymierski Józef db.
Sędzimir L. (zll a) db.
Mierzwa Stefan nd.
Witaliński Winc. dt.
Feil Maurycy pr. db.

Klasa III A.

Baranowski Kaz. db.
Buczek Karol db.

Cercha Jerzy db.
Cybulski Zbig. db.

Czort Tadeusz chl.
Dobrowolski Ad. db.

Drescher Maryann d.	Lyssy Jan db.	Rosner Andrzej db.
Dziuba Feliks nd.	Lapicki Stefan dt.	Smenda Wiktor db.
Ekielski Eust. chl.	Matecki Kaz. db.	Sochacki Leon db.
Giza Leon uz.	Mazaraki Stefan 1/5	Stachowicz Jan db.
Habicht Kaz. db.	Moraczewski Kaz. chl.	Stojda Antoni db.
Hoyer Henryk db.	Natanson Wojc. chl.	Szafranski Wł. db.
Karakulski Józef db.	Nowak Józef db.	Szczerbowski Jan chl.
Karmowski Winc. db.	Nowak Kaz. nd.	Szczuciński Tad. chl.
Klamka Franc. chl.	Pietsch Tadeusz db.	Sztaudynger J. db.
Koch Tadeusz chl.†	Pochopień Franc. chl.	Turowicz And. chl.
Kochmański Tad. chl.	Raclawicki Włod. db.	Wilk Stanisław db.
Kociatkiewicz M. db.	Radomski Bol. chl.	Zatokał Jan db.
Konopka Zbig. nd.	Reiss Jerzy db.	Geppert Fel. pr. db.
Kucharczyk Stan. db.	Rittermann Stef. chl.	Szaszkiewicz Antoni
Kurkiewicz Czesł. db.	Roczmierowski A. nd.	pryw. db.
Labershek St. chl.	Rokossowski Zdz. dt.	de Puget Puszet Ja-
Lipiński Czesław nd.	Romer Tadeusz chl.	cek db.

Klasa III. B.

Batko Stanisław db.	Kowenicki Stan. 31/1	Pomierski Maryan db.
Bernadzikiewicz Zdzisław uz.	Kwolek Kaz. db.	Rubinstein Edm. nd.
Buczek Kaz. db.	Landau Ernest 17/3	Sawrycz Eug. db.
Cikowski Maryan db.	Lilling Jan 14/5	Schauer Marceł chl.
Dąbrowski Józef db.	Lipa Stanisław db.	Skąpski Zbig. chl.
Fröhlich Leopold ^{14/5}	Ludera Karol 12/2	Stupeczyński Stan. db.
Galli Feliks db.	Macieliński Wł. 10/12	Spritzer Stefan db.
Gąsiecki Józef db.	Markiewicz Tad. 31/1	Stambulka Zym. nd.
Girtler Andrzej db.	Nichthausen Henr. db.	Studzieniecki Zdz. db.
Górka Władysław db.	Nosal Józef db.	Susul Jan nd.
Hubler Juliusz db.	Nowak Aleksander nd.	Truczka Edward 31/1
Kaim Feliks nd.	Nowak Karol nd.	Wodniak Tedeusz 17/3
Kleinberger Arnold db.	Nowak Maryan db.	hr. Wodziecki Stef. nd.
Kliemchen Józef db.	Ochociński Stan. db.	Wojnarowski Tad. nd.
Kłeczek Michał db.	Oleszkiewicz Rom. db.	Niklas Stanisław db.
Kobryń Julian db.	Paulo Andrzej 31 1	Szczudłowski F. pr. chl.
Kołodziejczyk Antoni	Piecuł Alfred db.	Unger Henryk db.
10/1	Pineles Maurycy 17/3	pryw.
	Pitzele Szymon db.	

Klasa IV. A.

Błahociński Miecz. db.	Kwintowski St. 20/12	Schmidt Ryszard nd.
Bystrzycki Kaz. chl.	Leo Zdzisław 31/1	Skarżyński Bol. 10 10
Braun Kazimierz db.	Liszka Adam db.	Stopa Edward 17/3
Cześnikiewicz Józef db.	Lyssy Tadeusz 31/1	Surzycki Tadeusz dt.
Czuchro Wład. db.	Łyko Józef nd.	Szczepka Jerzy db.
Dąbrowski Zym. db.	Markiewicz Józef uz.	Skwircaniński Jan db.
Dunaj Cyne db.	Mohr Edward dt.	Tomik Stanisław dt.
Eilbaum Maks db.	Niewiadomski J. pr. nd.	Treger Witold db.
Ekielski Jan db.	Parafiński Jan db.	Zurowski Maryan db.
Ferens Tadeusz db.	Pietsch Karol db.	Doboszyński Ad. chl.
Fuglewicz Ludwik db.	Piltz Jerzy chl.	Stachak Stanisław nd.
Girtler Jan db.	Pobożniak Julian chl.	Moszyński Em. pr. db.
Glassner Jan db.	Przepolski Kaz. db.	Bulkowski Flor. pr. db.
Juszczyński Jerzy db.	Reinkraut Tobiak db.	Bryl Stanisław pr. db.
Kleinberger Oskar dt.	Rosenberg Adolf db.	
Kochaj Kazimierz dt.	Rubezyński Stan. uz.	

Klasa IV. B.

Abrahamer Her. db.	Kurkiewicz Stanisław pryw. nd.	śp. Szczerba Roman zmarł 15/4
Armer Norbert 5/9	Kurzawa M. pryw. nd.	Szostkiewicz Stef. db.
Bobak Karol 31/1	Langrod Jerzy chl.	Szpunar Tadeusz db.
Bystrzonowski S. db.	Leczyński Zd. uzup.	Tabaczyński Jan db.
Czechowicz Jerzy db.	Łukasiewicz J. db.	Tepper Herman nd.
Deutschberger E. db.	Maraszewski St. db.	Teslar Jan db.
Fedyna Eug. db.	Moszkowski H. db.	Truczka Zdz. db.
Fürst Emil db.	Ogieński Włod. nd.	Ullmann Tadeusz chl.
Gintel Józef db.	Paleolog Konst. db.	Wanner Tadeusz chl.
Grzybowski Stef. db.	Pauli Józef db.	Warzecha St. db.
Harasymowicz K. db.	Pierożyński Ok. 31/1	Wojciechowski T. db.
Jakób Mojżesz dt.	Romański Czesł. db.	Woźniak Adam db.
Karmański Stef. db.	Sikorski Miecz. nd.	Zając R. 11/3 w*) db.
Komitau H. db.	Sławikowski Z. 31/1	Zajączkowski L. db.
Krieger Z. p. (fiz.)	Stankiewicz Jerzy db.	Kisiała Franc. db.
Kryssa Wł. db.	Streer Kaz. db.	
Krzywda M. uzup.		

Klasa V. A.

Baliński Stefan db.	Horowitz Maryan db.	Schreiber Ig. p. (h.)
Bienkowski Krz. chl.	Kasperlik St. chl.	Sembrat Kaz. chl.
Borucki Tadeusz nd.	Landau Michał chl.	Szancer Jan db.
Borzęcki Zyg. nd.	Leo Stanisław 11/1	Szczepański Jan nd.
Braun Miecz. p. (hist.)	Liebeskind Mar. chl.	Tałasiewicz Er. db.
Brem Zenon chl.	Madeyski Jan db.	Tokarski Zygm. 25/9
Broniowski St. db.	Małachowski Bohdan p. (min.)	hr. Zborowski Ale- ksander 2/12
Chrząszcz M. uzup.	Małachowski Zygm. pryw. 31/1	Larisch Feliks db.
Ciomba Adam chl.	Mazanek Jan. nd.	Gólski Stanisł. pryw.
Fiala Włodz. db.	Medwecki St. 30/9	popr. (h.)
Förster Karol db.	Pawowicz Erwin db.	Himmelblau Zuzanna pryw. db.
Głowiński M. pr. uz.	Rosenstein Paweł chl.	
Goliński Kaz. db.		
Grzybowski Kon. chl.		

Klasa V. B.

Biedroński Tad. db.	Klecze St. db.	Setkiewicz Karol db.
Birkenmajer M. 14/5	Knaner St. 15/2 w.	Skoczyński S. p. (m.)
Bobak Stanisław 31/1	Kwaśny Wiesław nd.	Somogyi Stefan db.
Choróbski Jerzy db.	Lewkiewicz Jakób db.	Spławiński Rom. 31/1
Dąbrowski Paweł db.	Madej Stefan db.	Stein Kalman p. (m.)
Deissenberg St. nd.	Mildner Zygm. db.	Stępniewski J. db.
Golanka Kaz. db.	Mizia Alojzy db.	Strzegocki Czesł. db.
Gotkiewicz M. db.	Muchowicz Jan db.	Strzelecki St. nd.
Górywoda Jan db.	Neliński Józef db.	Trzeciak Antoni nd.
Iwiński Erazm 13/2	Pauli Karol nd.	Warzecha L. db.
Kellem St. db.	Prochowski J. nd.	Wilda Adam uzup.
Kijowski Jerzy db.	Rappaport Z. nd.	Workiewicz St. db.

Klasa VI. A.

Bardel Tadeusz chl.	Biborski Adam 10/3 w.	Dawidowski Stan. db.
Barwiński Eug. db.	Chrzan Józef db.	Dziwoński Zbig. db.

*) wojskowa służba.

Ferens Stanisław db.
Fischlowitz Stan. chl.
Ganszer Juliusz 31/1
Gałkiewicz Tad. db.
Gutfreund Leop. chl.
Heilmann Zygm. 31/1
Jaworski Tad. 10/2 w.
Kallenbach Zygm. db.
Karpiński Tad. db.
Kielpiński Jan chl.
Kocwa Aleksander db.
Koziański Zbign. chl.

Krupiński Tad. pr. u.
Kurek Henryk db.
Kurkiewicz Miecz. db.
Kwiatkowski Ad. db.
Kwieciński Stan. p.
Leo Juliusz 6/1
Łoś Stanisław db.
Łuniewski Zbign. db.
Murczyński Czesł. nd.
Münz Mieczysław nd.
hr. Mycielski And. uz.
Pollak Stanisław db.

hr. Russocki And. db.
Rydel Lucyán nd.
Sulikowski Kaz. db.
Sulimir Stanisław db.
Tomik Adam db.
Wiewiórowski J. p.
Windakiewicz Wł. db.
Zaleski Adam p. (n.)
Zielniewski Jan chl.
Kowalski Jausz 23/10
Sobolewski Jan db.
Zawadzki Adam db.

Klasa VI. B.

Aprill Stefan db.
Chlipalski Antoni db.
Dąbrowiecki Tad. 25/9
Dąbski Bronisław
31 1 w. db.
Dynowski Zbign. db.
Frischer Maur. chl.
Gadulski Ludw. 10/3
w. db.
Giza Tadeusz chl.
Gołębski Adam 8/2 w.
Jakob Ber
Kalkstein Jerzy db.
Levinsky Janoš db.

Lorenz Zyg. db.
Marfiak Jan p. (tać.)
N chthauser Ed. chl.
Orczykowski Euge-
niusz pryw. nd.
Parafiński Kaz. db.
Reizes Roman pryw.
uzup.
Reiman Jan db.
Rumanstorfer T. db.
Rumeld Salomon db.
Schaffer Gerard db.
Serczyk Woj. db.
Spira Salomon nd.

Spritzer Mar. chl.
Stachowicz Jan dd.
Talar Antoni 8 3 w.
Tepper Wilhelm 27 3
Veulani Adam db.
Waszkowski Jul. db.
Wiskida Włodz. db.
Zawada Jan uzup.
Zięba Wiktor db.
Chlipalski Jan db.
Kominkowski Aleks.
pryw. nd.

Klasa VII. A.

Baran Tadeusz db.
Bojarski Stefan db.
Borzęcki Wł. 4 10
Broniowski St. db.
Bryliński Jerzy chl.
Chlebowski Bronisł.
10 2 w. nd.
Ciechanowicz J. nd.
Cyharowski S. nd.
Dąbrowski Jan chl.
Dobrowolski A. db.
Eminowicz R. db.
Gawlas Eug. db.
Himmelblau Lucyán
10 3 w. db.

Janicki Roman db.
Kaden Kaz. 10/2 w chl.
Komierowski J. db.
Komierowski P. db.
Kowalski Witold chl.
Krajewski M. p. (n.)
Krasnowiecki Wł. db.
Kusiba Stefan uzup.
Lisowski J. 10/3 w chl.
Madeyski Stanisław
10 3 w. db.
Mazaraki Zygm. 12 3
Michalski Maryan db.
Morełowski Jan chl.
Petz Adam nd.

Safir Wiliam chl.
Sembrat Stanisł. chl.
Skórkowski Edw. db.
Socha Tadeusz 17/11
w. db.
Stojda Tadeusz chl.
Szatkowski Henr. chl.
Szczepanowski F. chl.
Świadkowski Antoni
7/3 w. db.
Tombiński Józef 10/3
Tomeczyk Jan 10/3 w.
Fierich Jerzy pr. chl.
Kohnówna R. pr. db.

Klasa VII B.

Abderman M. 10/2 w.
Bezdek Stanisław db.
Biedroński Hen. 12/12
Fiala Roman db.
Förster Aleksan. db.
Frister Iz. 10/3 w. db.
Frister Zygmunt 31/1

Geźba Edward 12/2 w.
Gintel Jan db.
Kamiński Bohd. db.
Kanicki Juliusz db.
Karmowski Tadeusz
chl.
Keller Antoni chl.

Komórkiewicz Fryd.
11/1 w.
Kopaczynski Zbign.
28/10
Kopf Aleksander db.
Kukiel-Krajewski Je-
rzy pryw. nd.

Kulakowski Tadeusz
p. (niem.)
Lukasiewicz Stanisł.
10/3 w. db.
Panatowski Józef db.
Peltyn Kazimierz db.
Poczaski Zbign. chl.
Porębski Jan p. (n.)
Przeworski And. db.

Rapaport Wład. db.
ś. p. Rivo K. zm. 19/2
Rogowski Zygm. db.
Schinagel Emil 9/3 w
db.
Schmal Br. chl.
Schneider Tad. 12/2
Smyczyński Tadeusz
9/3 w. db.

Starowieyski Mar. db.
Younga Jerzy 31/1
Widomski Adam db.
Gędziński St. db.
Zarzycki Zbign. db.
Mróz Roman db.
Szczawiński Zdzisław
pryw. db.

Klasa VIII. A.

Birkenmayer W. db.
Blahaczek Ed. 8/1 w.
Brahmer Miecz. chl.
Cikowski Stanisł. db.
Schwarzenberg Czer-
ny Władysław chl.
Dawidowski Henryk
10/3 w.
Dorawski Jan chl.
Ekielski Rafał 9/2 w.
Goldenberg D. 9/3 w.
Gołąb Feliks 9/2 w.
Gwiazdomorski Jan
chl.
Hamuliński St. 8/1 w.

Jedlicki Mar. eg. uz.
Kochmański St. db.
Krzanowski K. 23/1 w.
Madeyski Wilh. 9/2 w.
Medvecký St. db
Muchowicz Ant. chl.
Nussbaum Witold
22/12 w.
Paulo Aleksander uz.
Pilecki Tadeusz 9/2 w.
Pipezyński Adam chl.
Reiss Henryk db.
Rokossowski Aleks.
chl.
Rosner Tadeusz 9/3 w.

Smreczyński St. chl.
Stach Karol chl.
Stieber Maryan uz.
Surzycki Jan db.
Schlachtowski Edm.
9/3 w.
Taszycki Witold chl.
Wołkowski Tad. db.
Zacharski Józ. 9/3 w.
Zoll Fryderyk chl.
Zórawski Jul. 9/2 w.
Szarski And. 9/3 w.
Meyer Jan 4/1 w.
Zboński Kaz. 14/11 w.
Kruczek Julian 9/3 w.

Klasa VIII. B.

Baschkopf Rud. 7/3
Becher Karol 7/3 w.
Bezdek Zygm. 7/3 w.
Bujwid Jan 9/1 w.
Bukowski Stefan db.
Burzyński St. chl.
Czapliński Wł. 11/2 w.
Czarnowski Stefan
8/3 w.
Czechowicz Tadeusz
7/3 w.
Dutkiewicz Wład. chl.
Fedyna Konst. 9/2 w.
Frank Roman db.
Godlewski J. pr. db.
Goldberg Ferd. chl.

Goldberg Tadeusz db.
Gutkowski Tad. db.
Hirschberg Józef db.
Jurowicz Stan. db.
Kanarek Jakób 7/3 w.
Kleinberger Edw. db.
Krysiak Janusz chl.
Langrod Wit. 9/1 w.
Lemler Salomon
9/2 w.
Maczyński Maciej db.
Mildner Tadeusz db.
Mirecki Stefan 11/2 w.
Obtułowicz Stan. db.
Reguła Jan chl.
Reich Leopold 7/3 w.

Russanowski Kaz. db.
Silberfeld Aleks. db.
Skrzyński Aleksan.
7/3 w.
Starzewski Tad. db.
Stasiński Bronisław
7/3 w.
Sternbach Kaz. db.
Struszyński Alfred
11/2 w.
Syrop Fryderyk
7/3 w.
Wieckowski Tadeusz
9/1 w.
Grobler Seweryn
pryw. db.

VI.

Egzamin dojrzałości

odbył się: a) w terminach ustawą określonych tj. wrzesień, luty, czerwiec b) w terminie przyspieszonym. Terminy wymienione sub a) przeznaczone były dla tych uczniów prywatnych i publicznych, którzy ukończyli pomyślnie klasę VIII. jakoteż dla eksternistów po pomyślnem złożeniu egzaminu uprzedniego. Z terminu przyspieszonego korzystać mogli uczniowie klasy VIII. którzy przed ukończeniem jej powołani zostali do służby wojskowej. — Przewodniczącym kom. egz. w terminie letnim 1917 r. był delegat c. k. Rady szk. kraj. Dr, Leon Sternbach, prof. Uniw. Jag., w poprzednich terminach kierownik zakładu.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

a) w terminach zwyczajnych:

W terminie jesiennym 1916 roku:

Jahn Stanisław Marya ekstern.	Zoładz Adam
Karczewski Wład. Wacław ekst.	Strumiński Wincenty
Dembiński Józef Marya Alfons	Massar Wilhelm Józef
Ignacy Rafał Michał ekstern.	

W terminie lutowym 1917 roku:

Seifert Mieczysław Marcin	
---------------------------	--

W terminie letnim 1917.

Z oddziału: A.

Birkenmajer Wincenty	Pipczyński Adam — z odznac.
Brahmer Wincenty — z odznac.	Reiss Henryk
Cikowski Stanisław „ „	Rokossowski Aleksander — z odz.
Szwarcenberg Czerny Wład. z odz.	Smreczyński Stanisław — z odzn.
Dorawski Jan . . . z odznac.	Stach Karol — z odznaczeniem
Gwiazdomorski Jan . „ „	Surzycki Jan
Kochmański Stanisław	Taszycki Witold — z odznac.
Muchowicz Antoni . z odznac.	Wołkowski Tadeusz
Paulo Aleksander	Zoll Fryderyk — z odznaczeniem
	Głowczewski Jan (ekst.)

z oddziału B.

Bukowski Stefan
 Burzyński Stanisław z odznac.
 Dutkiewicz Władysław — z odzn.
 Frank Roman
 Goldberg Ferdynand — z odzn.
 Goldberg Tadeusz
 Gułkowski Tadeusz
 Hirschberg Józef
 Jurowicz Stanisław
 Kleinberger Edward

Krysiak Janusz — z odnaceniem
 Maczyński Maciej
 Mildner Tadeusz
 Obtułowicz Sianisław
 Reguła Jan z odnaceniem
 Russanowski Kazimierz
 Silberfeld Aleksander
 Starzewski Tadeusz — z odzn.
 Sternbach Kazimierz
 Godlewski Jerzy (pryw.)
 Grobler Sewer (pryw.)
 Greczek Wilhelm (eks.)

b) terminie przyspieszonym :

Kuczkiewicz Tadeusz 12/8 1916
 Ciliński Władysław 16 8 1916
 Sękowski Józef 19 8 1916
 Bortkiewicz Julian 6/9 1916
 de Woysym Antoniewicz M. 6/9
 Mencil Paweł 25/9 1916
 Kozak Włodzimierz Paweł 7/9 1916
 Schaitter Jan 14/10 1916
 Federgrün Aleksander 23/10 1916
 Zboiński Kazim. Piotr 14/11 1916
 Bobilewicz Władysław 29/11 1916
 Kulik Tadeusz Wiktor 16/1 1917
 Goldenberg Dawid 8/2 1917
 Gołab Feliks z odzn. 8/2 1917
 Madejski Wilhelm 8/2 1917
 Leliwa Pilecki Tadeusz 8/2 1917
 Żórawski Juliusz 8/2 1917
 Czapliński Władysław 9/2 1917
 Fedyna Konst. Zdobysław 9/2 1917
 Lemler Salomon 9/2 1917
 Mirecki Stefan z odzn. 9/2 1917
 Struszyński Alfred 9/2 1917
 Kudliński Tadeusz Stanisław Aleksander 15/2 1917
 Dawidowski Henryk z odz. 5/3 1917
 Rosner Tad. Aleks. z odzn. 5/3 1917

Szarski Andrzej z odzn. 5/2 1917
 Szlachetowski Edmund Adam Feliks z odznac. 5/3 1917
 Zacharski Józef z odzn. 5/3 1917
 Baschkopf Rudolf 6/3 1917
 Becher Karol 6/3 1917
 Bezdek Zygmunt Otto 6/3 1917
 Czarnowski Stefan Adam Antoni z odnaceniem 6/3 1917
 Czechowicz Tadeusz Władysław z odzn. 7/3 1917
 Kanarek Jakób z odzn. 7/3 1917
 Reich Leopold z odzn. 7/3 1917
 Zaremba Skrzyński Aleks. 7/9 1917
 Stasiński Bron. Maryan z odz. 7 3 1917
 Syrop Fryderyk z odz. 7/3 1917
 Błahaczek Edward 10/3 1917
 Majewski Jan Tad. Teod. 10/3 1917
 Langrod Witold Lucyan 17/3 1917
 Więckowski Tad. Bron. 17/3 1917
 Makarewicz Adam 31/3 1917
 Hamuliński Stanisław 22/6 1917
 Ekielski Rafał z odzn. 4/6 1917
 Nussbaum Witold 4/6 1917
 Meyer Jan 18/7 1917
 Macała Kzzimierz 4/7 1917

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów tak publicznych jakoteż prywatnych na rok szkolny 1817/1918 odbywać się będą *w dwóch ostatnich dniach sierpnia* od godziny 8-mej do 12-tej przed południem. Uczniowie mają do wpisów zgłaszać się osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczniowie *tutejszego zakładu* muszą przy wpisie wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego roku.

Uczniowie, *przybywający z innych zakładów* do klasy II. lub wyższej, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia;
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, iż można ich przyjąć do innego zakładu;
3. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej.

Uczniowie, *chcący uzyskać przyjęcie do klasy I*, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10. rok życia, albo ukończą go przed 1. stycznia 1918 r.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku, jeżeli pobierają naukę w szkołach publicznych:

3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Uczniowie, którzy *po dłuższej przerwie w naukach* chcą znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum, muszą:

1. Przedłożyć metrykę, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, świadectwo moralności za czas,

w którym nie chodzili do szkoły i świadectwo powtórnego szczeniienia ospy.

2. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy w kwocie 24 K.

Każdy uczeń składa przy wpisie 2 K. na zbiory naukowe. Uczniowie nowowstępujący do zakładu, płacą nadto takse wstępną w kwocie 4 K 20 h. Prócz tego składa każdy uczeń 1 K na gry i zabawy i 1 K na atrament.

Równocześnie z wpisami do zakładu odbywają się także wpisy na *bezpłatną naukę przedmiotów nadobowiązkowych*. Uczniowie klas niższych mogą zapisywać się na tę naukę tylko za wiedzą i wolą rodziców.

Gimnastyka jest dla uczniów wszystkich klas przedmiotem nauki obowiązkowej. O warunkach uwolnienia od tej nauki dowiedzą się uczniowie z początkiem roku szkolnego na pierwszej przeznaczonej temu przedmiotowi godzinie, na której wszyscy muszą być obecni.

Uczniowie obowiązani są do składania *opłaty szkolnej*, która za jedno półrocze wynosi 40 K. i *musi* być złożona w pierwszych 6 tygodniach każdego półrocza t. j. 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej. zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne i *dokładne* świadectwo ubóstwa, należy bez stempla wносить za pośrednictwem Dyrekcji do Wysokiej c. k. Rady szk. kraj. najpóźniej do 20. września w pierwszym, a 20. lutego w drugim półroczu.

Uczniowie *klasy I.* powinni złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze przed dniem 30. listopada; mogą jednak uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza, jeżeli są ubodzy i od chwili przyjęcia do zakładu zalecają się co najmniej *dobrem zachowaniem się, dobrą pilnością i dobrym postępem we wszystkich przedmiotach nauki*. Pragnąc korzystać z tego dobrodziejstwa, winni w ciągu 20 dni po rozpoczęciu roku szkolnego t. j. przed 20. września wnieść za pośrednictwem Dyrekcji niestemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej i załączyć do nich *dokładne* świadectwa ubóstwa. Z odroczeniem terminu łączy się uwolnienie od opłaty, jeżeli klasyfikacja za pierwsze półrocze wypadnie dla ucznia pomyślnie.

Egzamina *poprawcze* odbywają się w dwóch ostatnich dniach sierpnia od godziny 3 po południu.

Egzamina *wstępne do klasy 1.* odbywają się przed feryami 30. czerwca lub 1. lipca, po feryach 1. lub 2 września. Powtórzenie egzaminu wstępnego przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Egzamina *wstępne do klas wyższych* odbywają się od 1. do 10. września.

Uczniom *zamiejscowym* wolno mieszkać tylko pod nadzorem tych osób, które ściśle stosować się będą do przepisów. Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców, wydanego przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową. Osoby, przyjmujące uczniów na wikt i mieszkanie, muszą zatem we własnym interesie zaznajomić się z treścią tego Regulaminu.

Rok szkolny 1917/1818 rozpocznie się 3 września uroczystem nabożeństwem, w którym wszyscy uczniowie wpisani muszą wziąć udział.

D. Czechowski
kierownik.



